

EUNOMIA

mięsięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1497-2349

nr 1 (28) / styczeń 2009



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

▲ Studenci pedagogiki resocjalizacyjnej – członkowie chóru PWSZ, kierowanego przez mgra Andrzeja Rosoła, w czasie spotkania opłatkowego (s.4).

▼ Fundacja Dra Clowna w Szpitalu Rejonowym (s. 7)

▼ Sonia Gorzalknik, studentka PWSZ, wśród swoich wychowanków w Wrexham (s. 14).

▼ Mgr Gabriela Habrom-Rokosz przy jednej ze swoich prac na wernisażu wystawy w Opawie (s. 26).



Foto: Archiwum PWSZ



Foto: Archiwum PWSZ



Foto: Marek Plewczyński



Karolina Staniecsek, bez tytułu



Gabriela Habrom-Rokosz, Metamorfoza (3)

2008

**RYBNIK
ART
FESTIWAL**



Aleksander Ostrowski,
Intymność 100 x 70, cyfrowa grafia



Marcin Radziejewski, Bez tytułu

„2x!”



Kazimierz Frączek, Pstrągi z trąbka

Słowo od redakcji

Dwudziesty trzeci numer „Eunomii” trafia do rąk Państwa, naszych Czytelników, w ostatnich dniach pierwszego miesiąca nowego 2009 roku. Nasuwają się banalne niewątpliwie, ale jednak bardzo trafne refleksje o kosmicznym tempie upływu czasu: tak niedawno przeżywaliśmy inaugurację roku akademickiego 2008/2009, a już trwa sesja egzaminacyjna, kończąca semestr zimowy.

Rozpoczynamy rok 2009 pełni nadziei, że będzie on pomyślny zarówno w wymiarze całej uczelni (w tym i jej periodyku), jak i na płaszczyźnie zawodowej i osobistej wszystkich pracowników i studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. Takie życzenia kierujemy do wszystkich Państwa – członków raciborskiej społeczności akademickiej!

W pierwszym tegorocznym numerze „Eunomii” staramy się odtworzyć, w sprawozdaniu z uczelnianego spotkania opłatkowego, w artykule o akcji Fundacji Clown w Szpitalu Rejonowym w Raciborzu, w informacji o Wigilii zorganizowanej przez studentki edukacji elementarnej, niepowtarzalny klimat niedawno minionych Świąt Bożego Narodzenia. Również w „Zarówie” znajdą Czytelnicy relację z przedświątecznego,

a jednocześnie jubileuszowego spotkania Studenckiego Koła Naukowego „Foton”.

Ciekawym, jak sądzimy, elementem tej edycji „Eunomii” jest obszerne sprawozdanie studentki Soni Gorzałnik z pobytu w Wrexham w ramach programu „Erasmus”. Mamy nadzieję, że ten tekst zachęci innych studentów do podjęcia starań o możliwość odbycia bardzo cennej praktyki w ramach tego unijnego przedsięwzięcia.

Prezentujemy Państwu także relacje z dwóch ważnych konferencji oraz informację o wykładzie, wygłoszonym przez japońskiego profesora w języku serbołużyckim!

Ponadto bogate materiały, mówiące o osiągnięciach wykładowców i studentów Instytutu Sztuki, sprawozdanie z kolejnej edycji „Akcji Krew” oraz przystąpienia naszej uczelni do „Krewniaków”.

Życząc Czytelnikom przyjemnej lektury, dziękujemy jednocześnie wszystkim osobom w jakikolwiek sposób zaangażowanym w powstanie dwudziestego trzeciego numeru „Eunomii”, a także w jego dystrybucję i promocję.

REDAKCJA



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Te sympatyczne studentki pedagogiki resocjalizacyjnej są członkiniami chóru PWSZ, którym kieruje mgr Andrzej Rosół. Aparat fotograficzny mgr Gabrieli Habrom-Rokosz uwiecznił je w czasie spotkania opłatkowego pracowników naszej uczelni, które odbyło się 18 grudnia poprzedniego roku i o którym piszemy w środku numeru.

Słowo od redakcji

s. 1

Kronika wydarzeń

s. 3

Porządek posiedzenia Senatu

s. 3

„W Dzień Bożego Narodzenia...”

s. 4

„Mikołajki” w raciborskim szpitalu

EWA TEODOROWICZ

s. 7

Problemy edukacji formalnej i
nieformalnej

s. 9

Więści z Instytutu Studiów

Edukacyjnych

s. 11

W Walii po doświadczenia

pedagogiczne

SONIA GORZALNIK

s. 14

Rzeźba w mieście, czyli II Rybnik Art
Festiwal

ALEKSANDER OSTROWSKI, HENRYK FOJCIK

s. 16

Wykład japońskiego uczonego w
języku serbołużyczkim

s. 18

Etiologia, diagnoza, terapia syndromu
FAS

ADAM SZECÓWKA

s. 19

Informacja o planowanej konferencji
międzynarodowej

s. 21

Raciborska uczelnia na rzecz

krwiodawstwa

s. 24

Wystawa fotograficzna Gabrieli

Habrom-Rokosz w Opawie

ZENONA MROŻEK

s. 26

Nowości biblioteczne

s. 28

ŻARÓWA

niezależny dodatek studencki

Rozmowy o fotografii

Gabriela Habrom-Rokosz

s. 1

Liryka śląska

Agnieszka Siwoń

s. 3

Pierwsze zwycięstwo koszykarzy

s. 4

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu
Rok IV Nr 1 (23). Styczeń 2009 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz

tel./fax: 032 415 50 20

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

Projekt winiet: Kazimierz Frączek – Wydawnictwo SCRIBA

Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz

Opracowanie DTP: Oficyna Drukarska – Jacek Chmielewski

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku, druk i oprawa:

Oficyna Drukarska – Jacek Chmielewski

ul. Sokołowska 12 A, 01-142 Warszawa

KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

18 grudnia 2008 r. odbyło się posiedzenie Konwentu. Przedmiotem obrad były bieżące sprawy uczelni, m. in. plany zaciągnięcia kredytu na rozbudowę obiektów oraz trójstronne porozumienie pomiędzy Miastem Racibórz, Powiatem Raciborskim i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w sprawie współpracy na rzecz rozwoju regionu.

18 grudnia 2008 r. obradował Senat. Na posiedzeniu przyjęto uchwały m. in. w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów na kierunku filologia; powołania na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych nowych specjalności kształcenia: arteterapia oraz aranżacja wnętrz. Ponadto pozytywnie zaopiniowano wniosek o powo-

łanie dr Teresy Jemczury na stanowisko dyrektora Instytutu Studiów Społecznych.

19 grudnia 2008 r. prof. nadzw. dr hab. Jerzy Pośpiech został odznaczony przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

9 stycznia 2009 r. Rektor prof. nadzw. dr hab. Michał Szepelawy i Prorektor, prof. nadzw. dr hab. Jerzy Pośpiech uczestniczyli w spotkaniu zorganizowanym przez Marszałka Województwa Śląskiego Bogusława Śmigielskiego. Celem posiedzenia było określenie miejsca, znaczenia szkolnictwa wyższego oraz nauki w planie rozwoju województwa śląskiego na lata 2009-2020.

PORZĄDEK POSIEDZEŃ SENATU Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

– w dniu 18 grudnia 2008 r.

1. Przyjęcie Uchwały Nr 109 w sprawie przyjęcia porządku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
2. Przyjęcie Uchwały Nr 110 w sprawie przyjęcie protokołu z posiedzenia Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 20 listopada 2008 r.
3. Przyjęcie Uchwały Nr 111/2008 w sprawie uchylecia Uchwały Nr 91/2008 przyjętej przez Senat PWSZ w dniu 25 września 2008 r. dotyczącej upoważnienia dyrektora Instytutu Neofilologii PWSZ do wyznaczenia nauczycieli akademickich prowadzących seminaria dyplomowe.
4. Przyjęcie Uchwały Nr 112/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian do Uchwały Nr 24/2007 Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 25 października 2007 r. dotyczącej planów studiów 2008-2011 na kierunku filologia.
5. Przyjęcie Uchwały Nr 113/2008 w sprawie zatwierdzenia planów studiów 2008-2011 na kierunku filologia.
6. Przyjęcie Uchwały Nr 114/2008 w sprawie uchylenia Uchwały Nr 92/2008 przyjętej przez Senat PWSZ w dniu 25 września 2008 r. dotyczącej zmian na kierunku filologia.
7. Przyjęcie Uchwały Nr 115/2008 w sprawie powołania na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych specjalność arteterapia.
8. Przyjęcie Uchwały Nr 116/2008 w sprawie powołania na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych specjalność aranżacja wnętrz.
9. Przyjęcie Uchwały Nr 117/2008 w sprawie zatwierdzenia planów kursów organizowanych przez Instytut Sztuki PWSZ w Raciborzu.
10. Przyjęcie Uchwały Nr 118/2008 w sprawie wyrażenia zgody na realizację oraz zawarcie umów o współpracy z podmiotami zagranicznymi przez Rektora PWSZ w Raciborzu.
11. Przyjęcie Uchwały Nr 119/2008 w sprawie zaopiniowania wniosku o powierzenie funkcji Dyrektora Instytutu Studiów Społecznych PWSZ w Raciborzu.
12. Przyjęcie Uchwały Nr 120/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian w Planie Rzeczowo-Finansowym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na rok 2008.
13. Sprawy różne.

“W dzień Bożego Narodzenia radość wszelkiego stworzenia!”

Spotkanie opłatkowe pracowników PWSZ



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Prorektor PWSZ prof. nadzw. dr hab. Jerzy Pośpiech, dr Henryk Fojcik, mgr Karolina Stanieczek.

W przedostatni dzień przed feriami świątecznymi, 18 grudnia 2008 roku, pracownicy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu przybyli do auli, aby przeżyć spotkanie, na które czeka się cały rok. Uczelniana wigilia, podobnie jak się to dzieje w bardzo wielu firmach i instytucjach w całym naszym kraju, nie ma charakteru formalnego, oficjalnego. Nie jest to uroczystość umieszczana w zatwierdzanym przez Senat kalendarzu roku akademickiego. A jednak każdy, kto choć raz uczestniczył w takim spotkaniu, doświadczył poczucia jakiejś nadzwyczajnej bliskości osób, które na co dzień powiązane są relacjami stricte zawodowymi.

Uroczystość rozpoczął JM Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu **prof. nadzw. dr hab. Michał Szepelawy**, który w ciepłych słowach złożył wszystkim wykładowcom i pracownikom administracyjnym życzenia wspaniałego i radosnego przeżycia nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz

zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i prywatnym.

W klimat świąteczny wprowadził uczestników spotkania studencki chór pod dyrekcją **mgra Andrzeja Rosoła**, składający się ze studentów pedagogiki resocjalizacyjnej, który zaprezentował nie tylko najpopularniejsze polskie kolędy, ale również dowcipną parafrazę osiemnastowiecznej pastorałki. Postanowiliśmy opublikować jej tekst, zawierający humorystyczne aluzje do pracowników raciborskiej uczelni.

Rektor podziękował młodym wykonawcom i zaprosił uczestników spotkania do dzielenia się opłatkiem i spożywania pysznych wigilijnych potraw.

Gorące życzenia, rozmowy, bliskość osób, tworzących społeczność Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, wypełniły dalszą część spotkania.

Mimo że od tamtego dnia minął miesiąc, niech owa atmosfera życzliwości, ciepła, wspaniałomyślności towarzyszy nam przez cały rozpoczęty 2009 rok!

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Dr Józef Waligóra w otoczeniu Pań.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Dr inż. Norbert Buba.

KAPELA GENERALNA, OMNIS GENERIS MUSICORUM WOKALISTÓWY INSTRUMENTALISTÓW...

REGENT TEJ KAPELI ANDRZEJ BOGDAN ROSÓŁ ANNO DOMINI 2008

Hej hej hej! Weselmy się, radujmy się, hej hej hej! Hej hej hej!
Hej hej hej! pokazał się, narodził się, hej...
Hej hej hej! Synek Boży na rogoży, hej...
Hej hej hej! O tej dobre leży w żłobie, hej...
Hej hej hej! Pastrzęta, niebożęta, hej...
Hej hej hej! trzody swej nie warują, hej...
Hej hej hej! do Betlejem powędrują, hej...
Hej hej hej! Do Betlejem przybieżawszy, hej...
Hej hej hej! Dzieciąteczko oglądawszy, hej...
Hej hej hej! radują się, weselą się, hej...
Hej hej hej! Postawili sobie szyki, hej...
Hej hej hej! wnet się wezmą do muzyki, hej...
Hej hej hej! Rektor w dudy koło budy, hej...
Hej hej hej! Gmoch do rogu, chwała Bogu, hej

Hej hej hej! Lembas w multanki, Pośpiech w organki, hej...
Hej hej hej! Zobek jarze na fujarze, hej...
Hej hej hej! Korbut z Kudy na piszczalkach, hej...
Hej hej hej! Łosiak z Fedyn na bębenku, hej...
Hej hej hej! Krykowa kraje w szalamaje, hej...
Hej hej hej! Kurzeja na lirze lebsko gmyrze, hej...
Hej hej hej! Stasia Furman w drumłę chrupa, hej...
Hej hej hej! Vogel bzdurzy na bandurzy, hej...
Hej hej hej! Urban sobie w kobzę skrobie, hej...
Hej hej hej! Urbanek rycy na basicy, hej...
Hej hej hej! Chęciek chce na surmeczce, hej...
Hej hej hej! Waszka luni na suskwini, hej...
Hej hej hej! Buba goli na wijoli, hej...
Hej hej hej! Karola Staniczek złamała szmyczek, hej...

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Przedstawiciele Instytutu Studiów Edukacyjnych,
w środku mgr inż. Krzysztof Fedyn.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Grupa wykładowców Instytutu Sztuki.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Mgr Andrzej Rosół i studentki-chórystki.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Rektor PWSZ prof. nadzw. dr hab. Michał Szepelawy złożył wszystkim członkom społeczności akademickiej serdeczne życzenia.

Hej hej hej! skrzypce stroi, ledwo stoi, hej...
 Hej hej hej! Olek Ostry kwintę spuścił, hej...
 Hej hej hej! nie ma czym smyczka smarować, hej...
 Hej hej hej! kolfoniję nie chciał schować, hej...
 Hej hej hej! Wciąż od ucha smyczkiem rucha, hej
 Hej hej hej! Krajewski wpadł w dołek, zgubił kolek, hej...
 Hej hej hej! ma skrzypczki jak niecki, hej...
 Hej hej hej! sekundy pasz, kołka nie masz, hej...
 Hej hej hej! Frączek Kazio tnie w cymbały, hej...
 Hej hej hej! Piotr Olender na organach, hej
 Hej hej hej! Walczak wali na rygali, hej...
 Hej hej hej! Grześ Mitkiewicz na pedałach, hej...
 Hej hej hej! Alina przebiera, nie chce sera, hej...
 Hej hej hej! Rajmund dyma, partes trzyma, hej...
 Hej hej hej! Toniarsz kurzy z partyturzy, hej...
 Hej hej hej! Witek Galu zieję, takt podaje, hej...
 Hej hej hej! Gołąb pauzuje, Olchawa rachuje, hej...
 Hej hej hej! Franek Borys w miechy dla uciechy, hej...
 Hej hej hej! wraz podnosi, zmylił ktosi, hej...

Hej hej hej! Raś śpiewa, Kapica ziewa, hej...
 Hej hej hej! Sputowie, śpiewakowie, hej...
 Hej hej hej! Adaś Szczówka, pierwszy kantor, hej...
 Hej hej hej! Waligóra hoży, podkantorzy, hej...
 Hej hej hej! Zbysiu Wieczorek w uszy targa, hej...
 Hej hej hej! Zając z Rzepką kwiczą basem, hej...
 Hej hej hej! zaś dyszkantem Juras z Kosmol
 Hej hej hej! kontra alty i tenory, hej...
 Hej hej hej! podzielili na dwa chory, hej...
 Hej hej hej! i trębaczów na partyje, hej...
 Hej hej hej! ów nad tego lepiej wyje, hej...
 Hej hej hej! Zbroja z Sulisz dmucha w trąbę, hej...
 Hej hej hej! coraz chucha bez kożucha, hej...
 Hej hej hej! Baier z Muller w kotły bębni, hej...
 Hej hej hej! Złoty Janek trąbi w dzbanek, hej...
 Hej hej hej! korantów z konwie dobywa, hej
 Hej hej hej! Temu, owemu nalewa, hej...
 Hej hej hej! Musioł łamie na puzanie, hej...



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Polskie kolędy zawsze wywołują wzruszenie.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Występ chóru PWSZ.

Fundacja „*Dr Clown*”

„Mikołajki” w raciborskim szpitalu



Obdarowani zostali lekarze....

Piąty dzień grudnia, w którym obchodzono Międzynarodowy Dzień Wolontariusza, był doskonałą okazją do aktywnego świętowania przez studentów działających w Raciborskim Oddziale Fundacji *Dr Clown*. Właśnie wtedy grupa dwudziestu trzech wolontariuszy zjawiała się w Szpitalu Rejonowym im. Józefa Rostka w Raciborzu, towarzysząc Świętemu Mikołajowi, który dzień wcześniej przybywał z wizytą u chorych przebywających w szpitalu.

Wolontariusze odwiedzili pacjentów – małych i dużych – oddziału pediatrycznego, ortopedycznego, chirurgicznego i laryngologicznego. Osoby, które nie miały szansy w tym roku spotkać Św. Mikołaja w domu, z powodu swej choroby, były nieco onieśmiałe, ale jakże uradowane, widząc kolorowy orszak, na czele którego pędziły renifery, ciągnące za sobą Mikołaja, anioły i sporą gromadę barwnie, ale jakże świątecznie ubranych clownów. Podczas gdy Mikołaj rozdawał prezenty i słał ciepłe słowa w stronę rodziców dzieciaków przebywających w tym okresie w oddziałach szpitalnych, clowny próbowały rozśmieszyć dzieci i dodać im otuchy. Radosną at-



Foto: Archiwum PWSZ

Ekipa Dra Clowna.



Foto: Archiwum PWSZ

Obdarowani zostali dorośli pacjenci...

mosferę stworzył duet Doktor Melodyjki i Doktora Nutka, przygrywających na skrzypcach i gitarze do świątecznego śpiewu piosenek anielsko-clownowskiego chóru. Prawdziwe Anioły rozdawały napotkanym pacjentom oraz personelowi medycznemu wykonane własnoręcznie aniołki z makaronu oraz sianko wigilijne. Zaś Doktor Cukiereczek – cukierki i inne słodkości.

Nie zabrakło w tym roku podziękowań ze strony personelu szpitala, oni również byli mile zaskoczeni wizytą Świętego.

Widząc uśmiech i radość w oczach chorych dzieci człowiek nie zastanawia się nad sensem organizowania takich spotkań.

Ewa Teodorowicz
–wolontariuszka Fundacji „Dr Clown”

Korzystając z okazji, chciałabym złożyć wszystkim Wolontariuszom Fundacji „Dr Clown” najserdeczniejsze życzenia i podziękowania za trud, zaangażowanie i wspaniałą współpracę. Trzeba mieć bardzo wiele serca, aby na co dzień z własnej woli stykać się z ludzkim nieszczęściem. Życzę zatem wytrwałości i ogromnej satysfakcji z podejmowanych działań na rzecz chorych dzieci oraz pogody ducha na każdy dzień 2009 roku!

mgr Zofia Kurzeja – pełnomocnik Raciborskiego Oddziału Fundacji



Foto: Archiwum PWSZ

Wolontariusze sprawiali radość nie tylko dzieciom.



Foto: Archiwum PWSZ

Prezent wręcza sam św. Mikołaj.

Problemy edukacji formalnej i nieformalnej

II Raciborskie Seminarium Pedagogiczne

W murach PWSZ w Raciborzu 8 grudnia 2008 r. odbyło się II Raciborskie Seminarium Pedagogiczne „Edukacja formalna i nieformalna w procesie rozwoju kapitału ludzkiego”. Organizatorami konferencji było Polskie Towarzystwo Pedagogiczne o/Racibórz oraz Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Fundacja PWSZ w Raciborzu i Urząd Miasta Racibórz.

Uczestników powitała **prezes PTP o/Racibórz, zastępcza prezydenta Raciborza dr Ludmiła Nowacka**, która wygłosiła słowo wprowadzające w zakres tematyczny seminarium. Edukacja nieformalna staje się coraz ważniejszym elementem procesu kształcenia, co ciekawe, nie tylko dla ludzi młodych. Człowiek uczy się nieprzerwanie i przez całe życie, wiele z kluczowych dla nas doświadczeń zdobywamy daleko od szkolnych murów. Pod terminem edukacja formalna kryje się długotrwały, wieloletni i wieloetapowy proces. Uczniowie przechodzą przez kolejne etapy nauki, w trakcie których zdobywają wiedzę na określonym dla ich wieku poziomie. Zarówno edukacja formalna jak i nieformalna mają wpływ na budowanie kapitału ludzkiego – mówiła dr Nowacka.

Jego Magnificencja Rektor PWSZ prof. nadzw. dr hab. Michał Szepelawy przywitał zebranych i życzył

wszystkim jak najbardziej efektywnej pracy, konstruktywnych wniosków oraz zadowolenia z udziału w ciekawej inicjatywie.

Obrazy odbyły się w dwóch sesjach. Moderatorem pierwszej był **dr Edward Nycz**.

Swoje spojrzenie na „Dziecko w świecie działań twórczych” zaprezentowała **prof. nadzw. dr hab. Gabriela Kapica**, uczulając na zbyt małą ilość – jej zdaniem – twórczych działań w edukacji formalnej. Z kolei **prof. nadzw. dr hab. Marian Kapica** rozpatrywał zagadnienie kapitału ludzkiego („Miasto – kreatorem kapitału ludzkiego?”). Podkreślił m.in. rolę wyższej uczelni w promocji miasta. Kolejnym prelegentem był **dr Waldemar Jurkiewicz**, który przedstawiał referat pod tytułem „Edukacja a złożony kapitał ludzki”. Z zacięciem zostało przyjęte wystąpienie **dra Rajmunda Morawskiego** „Kapitał społeczny długotrwale bezrobotnych”. Na zakończenie tej sesji **dr Edward Nycz** zacięciem słuchaczy problematyką wystąpienia pt. „Świat wiedzy – świat ryzyka. Współczesne uwarunkowania kapitału tożsamościowego młodych ludzi”.

Po tej części odbyła się promocja nowej książki „Animacja społeczno – kulturalna w mieście. Uwarunkowania – bariery – korzyści” pod nauką red. E. Nycza i L. Nowackiej.

Audytoryum



Foto: Archiwum PWSZ

Sesja druga odbyła się w dwóch sekcjach. Moderatorem pierwszej, w której zaprezentowali swoje referaty pedagodzy raciborskich szkół podstawowych i gimnazjów, była dr Ludmiła Nowacka.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 **mgr Krzysztof Chrupajło** mówił o jakości kształcenia („Stawiamy na jakość – priorytety w nauczaniu i wychowaniu”). **Mgr Magdalena Pordzik**, reprezentująca Gimnazjum nr 5, wygłosiła referat pt. „Ku wychowaniu świadomego Europejczyka”. Z kolei **mgr Ewa Kieś-Lisik** oraz **mgr Małgorzata Trojanowska** z Gimnazjum nr 1 odniosły się do roli szkoły gimnazjalnej („Gimnazjum etapem wyrównywania szans edukacyjnych”). Dyrektor SP nr 1 **mgr Beata Stępień** przedstawiła zagadnienie współpracy zagranicznej placówek oświatowych, prezentując ciekawy referat pt. „Długofalowa współpraca międzynarodowa pomiędzy szkołami jako czynnik podnoszący jakość kształcenia”. „Dziecko nieśmiałe i dziecko bierne społecznie u progu nauki szkolnej” to interesujące przedstawienie wyników badań przez dyrektora SP nr 13 **mgr Bogusławę Małek**. Innowacyjnym problemem edukacji teatralnej zajęła się wicedyrektor SP nr 15 **mgr Kamila Kubiak** w wystąpieniu „Edukacja teatralna jako sposób pokonywania barier komunikacyjnych”. Referat ZSP nr 2, zaprezentowany przez **mgr Agnieszkę Czorny**, „Talenty”, odnosił się do indywidualnych, szerszych możliwości rozwoju ucznia zdolnego. Ważny problem „Działalność szkoły w aspekcie dwujęzyczności” poruszyła **mgr Beata Hecko** z SP nr 5. Kolejny referat nosił tytuł „Edukowanie integrujące społeczność szkolną przez ekologię i regionalizm” i został przedstawiony przez dyrektora SP nr 3 **mgr Małgorzatę Popiel**. Na zakończenie obrad tej sekcji dyrektor SP nr 4 **mgr Ewa Miecznikowska** odniosła się do edukacji nieformalnej („Edukacja nieformalna – różnorodność działań podejmowanych w SP nr 4 w Raciborzu”).

Moderatorem sekcji drugiej była **dr Beata Fedyn**. Wysłuchano wprowadzenia w tematykę edukacji i jej złożonego kapitału ludzkiego, począwszy od dzieciństwa, po-

przez uwarunkowania kapitału tożsamościowego młodych ludzi, kapitału społecznego ludzi bezrobotnych. Prelegenci często dzielili się ciekawymi wynikami przeprowadzonych badań. **Dr Beata Fedyn**, **dr Ilona Gembalczyk**, **mgr Magdalena Liszka**, **mgr Ewa Świeczek**, **mgr Józefa Kielak** i **mgr Zofia Kurzeja**, przeprowadziły w szkołach podstawowych badania, dotyczące edukacji nieformalnej. **Mgr Janina Konopnicka** przedstawiła niektóre elementy komunikacji ludzkiej, takie jak poczucie wartości, otwartość oraz postawy asertywne jako czynnik kapitału ludzkiego. **Mgr Małgorzata Fojcik** wywołała dyskusję referatem „Rozwój kapitału ludzkiego poprzez program aktywizacji społeczno – zawodowej w pracy socjalnej”. **Mgr Elżbieta Biskup** przedstawiła „Innowacyjne formy działalności oświatowo-wychowawczej w Młodzieżowym Domu Kultury w Raciborzu”. Wielkim zainteresowaniem cieszył się pokaz **mgr Grażyny Tabor** „Teatr jako pole walki o człowieka”. Pokaz związany był z działalnością teatru w Zakładzie Poprawczym. **Mgr Anna Jegierska – Michalska** zaprezentowała referat „Damy Ognia! – od języka migowego do spektaklu plenerowego”.

Przygotowane i wygłoszone wystąpienia pokazały bogatą, różnorodną stronę życia placówek oświatowych. Wskazano dodatkowe oferty edukacyjne, wychowawcze i opiekuńcze. Przedstawiono szeroką wymianę zagraniczną, uczestnictwo w realizacji ogólnopolskich oraz międzynarodowych programów i projektów. Ważnym zagadnieniem, które zaprezentowano, jest indywidualizacja pracy z uczniem m.in. zdolnym czy też nieśmiałym.

Organizatorzy seminarium składają podziękowania uczestnikom za ciekawe przedstawienia swoich wystąpień w formie prezentacji. Szczególne podziękowania kierujemy pod adresem organizatorów: **Janiny Konopnickiej**, **Doroty Jańskiej**, **Anny Palczewskiej**, **Anny Płonki**, **Ludmiły Nowackiej**, **Krzysztofa Fedyna**.

Opr. dr Ludmiła Nowacka, mgr Janina Konopnicka



Jedna z prezentacji.

Foto: Archiwum PWSZ

WIEŚCI z INSTYTUTU STUDIÓW EDUKACYJNYCH

ZAKŁAD EDUKACJI ELEMENTARNEJ

1. Debata nad edukacją matematyczną najmłodszych

Dr Jerzy Nowik uczestniczył w ogólnopolskiej konferencji na temat: „Nowa podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego. Matematyka”, która odbyła się w dniach 3 – 4 grudnia 2008 r. w Krakowie. Jej celem było poddanie analizie projektowanych zmian, jakie planowane są w podstawie programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w zakresie matematyki. Było to niezwykle ważne wydarzenie, jako że aktualnie стоимy przed wieloma dylematami oświatowymi związanymi z reformą edukacji matematycznej. Jej głównym celem jest podniesienie wciąż obniżającego się poziomu osiągnięć uczniów w dziedzinie przedmiotów ścisłych. Fundamentalne znaczenie w tym względzie ma **poprawa jakości propedeutycznego nauczania matematyki** na szczeblu przedszkola i w klasach początkowych.

2. Dobra nowina! Będzie II wydanie skryptu dra Jerzego Nowika pt. *Edukacja matematyczna w kształceniu zintegrowanym*

Wydany w ubiegłym roku przez naszą uczelnię skrypt dla studentów kształcenia wczesnoszkolnego i wychowania przedszkolnego rozszedł się „na pniu”. Nakład został całkowicie wyczerpany i dzieło czeka na drugie wydanie, co stanowi najlepsze świadectwo jego wartości oraz popularności. Skrypt trafił do rąk szerokiego grona odbiorców. Przede wszystkim studentów, i to nie tylko naszej Uczelni, ale i w Opolu, w Częstochowie, Wodzisławiu, w Cieszynie, a nawet w Rzeszowie i w Siedlcach. Posiadaczami są także liczni nauczyciele klas początkowych, a nawet wykładowcy wyższych uczelni, prowadzący metodykę edukacji matematycznej dzieci.

Autorowi gratulujemy sukcesu! Przy okazji informujemy, że w najbliższym czasie przewidywane jest II wydanie skryptu, uzupełnione i rozszerzone, uwzględniające zatwierdzone przez Ministerstwo Edukacji ko-

lejne zmiany w podstawie programowej edukacji matematycznej. Ukaże się już wiosną.

3. Wigilia u studentów II roku edukacji elementarnej

W przedświąteczny poniedziałek (15 grudnia 2008) nasza aula ze zwykłej, ponurej sali wykładowej przeobraziła się w odświętnie udekorowane pomieszczenie, rozbrzmiewające kolędami i gwarem studenckiej braci, przybyłej na tradycyjnie już organizowaną wigilię. W tej magicznej atmosferze tajemniczo rozlegały się słowa **starościny roku Marty Barysz**, prowadzącej wieczór, kolędy zaśpiewane w duecie przez **siostry Ewę i Katarzynę Heberle**, a nawet wesoła godka śląska o bożonarodzeniowym świętowaniu pt. *Jak wyglondo wilijo na Ślonsku*, w brawurowym wykonaniu **Weroniki Krybus**.

Każda grupa zaprezentowała swój własny program. Był więc krótki pokaz multimedialny o tradycjach i smakołykach wigilijnego stołu, prezentacja apogeum „Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa w formie... bajki. Było i kolędowanie przy akompaniamencie pianina, przy którym zasiadła **Katarzyna Łatka**. Była degustacja wigilijnych potraw ze śląską moczka na czele.



Śpiewają siostry Heberle.

WIEŚCI Z INSTYTUTU STUDIÓW EDUKACYJNYCH



Foto: Archiwum PWSZ

Weronika Krybys mówiła gwarą o dawnych obyczajach świątecznych.

Oczywiście było też dzielenie się opłatkiem, obdarowywanie drobnymi prezentami, a nade wszystko - moc serdecznych życzeń od wszystkich dla wszystkich, które składali i studenci i obecni wykładowcy: zastępca dy-



Foto: Archiwum PWSZ

Do uczestników Wigilii zwróciła się prof. nadzw. dr hab. Gabriela Kapica, kierownik Zakładu Edukacji Elementarnej.

rektora ISE – **doc. dr Adam Musiał, prof. dr hab. Gabriela Kapica** – kierownik Zakładu Edukacji Elementarnej i opiekun roku – **mgr Anna Zdanowska**. Słuchając Ich słów pełnych życzliwości i optymizmu byliśmy wszyscy myślami nie tylko blisko Świąt, ale i Nowego 2009 Roku. Dziękowaliśmy sobie za dotychczasową owocną współpracę, za wkładany w nią trud, serce i zaangażowanie, a życzyliśmy – zdrowia i wszelkiej pomyślności. Dobrymi duchami, dyskretnie czuwającymi nad przygotowaniem wigilii oraz jej przebiegiem, były – jak zwykle – **dr Iwona Konopnicka** oraz **dr Małgorzata Drost-Rudnicka**. Dziękujemy!

4. W stronę stymulowania kreatywności studentów

Tuż przed przerwą świąteczną, w piątek 20 grudnia 2008 roku, studenci III roku pedagogiki resocjalizacyjnej przygotowali niecodzienne ćwiczenia z przedmiotu *praca z dzieckiem zdolnym*, który na co dzień prowadzi **dr Gabriela Kryk**.

Studentki z grupy II zaprezentowały jasełka pt. „*W oczekiwaniu na Pana*”. Przedstawienie było połączeniem elementów historii ze scenami, jakie rozgrywają się na co dzień w naszej rzeczywistości. Oprócz tradycyjnych kreacji Józefa i Maryi, zaprojektowano role aniołów, diabłów oraz Trzech Króli, ale ... w wersji współczesnej – jako biznesmenów. Ciekawym pomy-



Foto: Archiwum PWSZ

Jasełkowa kompania.

WIEŚCI Z INSTYTUTU STUDIÓW EDUKACYJNYCH

stem okazało się wykorzystanie w ramach scenografii sylwetki bałwana, który był żywym jej elementem. Ponadto wszyscy uczestnicy jasełek złożyli sobie życzenia świąteczne i wymienili drobne upominki.

Nieco inaczej zajęcia przygotowała grupa III. Przy akompaniamencie kolęd, w świątecznej atmosferze, żacy projektowali i wykonywali świąteczne kartki, wykorzystując w tym celu różnorodne techniki plastyczne oraz materiały. Natomiast studenci z grupy I postanowili wykorzystać i zaprezentować swe umiejętności muzyczno – wokalne. Pięknie wykonali najpiękniejsze kolędy i liczne piosenki o tematyce świątecznej i zimowej, zarówno *a capella* w wybranym gronie, jak i zespołowo z wykorzystaniem podkładu muzycznego.

Przeprowadzone zajęcia ukazały studentom, w jaki sposób można urozmaicać pracę z uczniem zdolnym, i nie tylko. Celem tak przygotowanych ćwiczeń było rozbudzenie ich twórczej postawy, stymulowanie myślenia dywergencyjnego, a także doskonalenie wielu kompetencji pedagogicznych, takich jak planowanie i organizowanie zajęć edukacyjnych z dziećmi, empatia, współdziałanie, pomysłowość, zaradność, czy też samodzielność. Jednocześnie studenci mieli możliwość wykazania się umiejętnościami wykorzystania w praktyce zdobytych wcześniej wiadomości.

Opisane wyżej przedsięwzięcie dydaktyczne, zdaniem **dr Gabrieli Kryk**, to najwartościowsza forma zajęć. Zastosowana metoda projektu zaktywizowała bowiem wszystkich studentów, spowodowała emocjonalne zaangażowanie się oraz rozwinięcie ich sił twórczych.

I tym oto sposobem potwierdziła się nasza opinia, że wśród studenckiej braci jest naprawdę **bardzo wielu ZDOLNYCH I KREATYWNYCH STUDENTÓW**.

Prosimy o więcej tego rodzaju inicjatyw edukacyjnych!

5. Warsztaty z gier i zabaw edukacyjnych – zakończone!

Studenci II roku edukacji elementarnej z językiem obcym zakończyli cykl zajęć warsztatowych w zakresie przedmiotu *gry i zabawy edukacyjne*. W opinii prowadzącej ten przedmiot – **prof. dr hab. Gabrieli Karpicy**, zaprojektowane i zrealizowane przez nich sce-

nariusze, zasłużyły na najwyższą ocenę. Jest to kolejny dowód na to, jak twórczy i oryginalni mogą być studenci, gdy stworzy się im odpowiednie warunki, zmobilizuje do twórczego wysiłku i pobudzi do niekonwencjonalnych działań.

Kreatywność i pomysłowość, jaką wykazali się autorzy scenariuszy, nie miała granic! Wyczarowany w trakcie warsztatów niezwykle, niepowtarzalny świat fikcji, różnorodność i barwność postaci, atmosfera tajemniczości oraz radosnej, spontanicznej zabawy, a nade wszystko odpowiednio dobrane i niebanalnie zrealizowane cele edukacyjne kreowanych sytuacji zabawowych – to najwartościowsze atrybuty **strategii ludycznej**, za pomocą której optymalizowana i intensyfikowana jest realizacja programu tego przedmiotu.

Studenci, wcielając się w rolę bawiących się dzieci, aktywnie uczestnicząc w zajęciach, mogli wielokrotnie doświadczać niedających się wręcz przecenić walorów zabawy oraz uświadomić sobie jak ważną rolę może ona pełnić szczególnie w życiu współczesnego dziecka, zniewolonego przez wszechwładnie panujące media.

Zabawa – jest w niej ukryty skarb!

Przed wszystkim dzieciństwo, ze względu na plastyczność osobowości dziecka, jest okresem szczególnie dogodnym, sprzyjającym rozwijaniu poprzez zabawę jego sił poznawczych oraz kreatywności. Są otwarte i podatne na zabiegi edukacyjne nastawione na kształtowanie u nich postawy badawczej i innowacyjnej. Czynności dziecięce łatwo zatem uczynić twórczymi i oryginalnymi, a ich działania – przedmiotem pozytywnej motywacji.

Dlatego wciąż na czasie jest gorący apel E. T. Halla: **Nie zamieniamy tej najbardziej owocnej ze wszystkich sfer ludzkiej aktywności na doświadczenie bolesne, nudne, ogłupiające, powodujące fragmentaryzację istnienia, kurczenie się umysłu, wysychanie duszy.**

Nikt nie zaprzeczy, iż słowa powyższego apelu są jednakowo ważne i aktualne nie tylko w odniesieniu do pracy z dziećmi, ale i ze studentami! **Warto je więc uczynić mottem, drogowskazem w naszej codziennej pracy dydaktycznej!**

Oprac. KIKA

W Walii po doświadczenia pedagogiczne

Sonia Gorzalnik



„Erasmus”, którego nazwa pochodzi od imienia sławnego myśliciela doby renesansu Erazma z Rotterdamu, jest programem stypendialnym Unii Europejskiej przeznaczonym dla studentów i pracowników uczelni wyższych. Umożliwia on międzynarodową współpracę pomiędzy uczelniami, wyjazdy studentów za granicę na część studiów, bądź praktyki oraz uczestnictwo w projektach międzynarodowych. Polska partycypuje w programie „Erasmus” od dziesięciu lat, a dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej na stypendia i praktyki wyjechały już tysiące studentów z ponad dwustu uczelni w Polsce.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu dołączyła do grona uczelni uczestniczących w tym programie w sierpniu 2007 roku, co zostało przypieczętowane przyznaniem raciborskiej szkole wyższej tak zwanej **Karty Erasmusa**. Ta ważna chwila otworzyła studentom PWSZ drzwi na świat i dała im możliwość poznania alternatywy dla tego, co znają. Piękna wizja zjednoczonej Europy zaistniała w umysłach tych, którzy walczyli o nasze uczestnictwo, a tej wizji przeciwstawił się strach i ostrożność studentów, którzy obawiają się nieznanego, a przede wszystkim niesprawdzonego. I tutaj pojawiłam się ja, gotowa dobrodusznym wydeptać ścieżki, z nadzieją zainspirowania tabunów następców. Dzięki stypendium odbyłam trzymiesięczną praktykę zawodową w Victoria Junior School w Wrexham, na północy Walii.

O programie „Erasmus” wiedziałam od dawna. Wielu moich znajomych skorzystało ze stypendium i wszyscy byli zadowoleni, dlatego ja też postanowiłam spróbować. Przede wszystkim sprawdziłam na stronie internetowej PWSZ, czy nasza uczelnia uczestniczy w programie i, ku mojej uciechy, okazało się, że owszem. Nadal byłam jednak zupełnie nieświadoma warunków, jakie muszę spełnić, aby skorzystać z tej wielkiej szansy. Udałam się więc do Biura Współpracy z Zagranicą, żeby dowiedzieć się więcej. Formalności, jakimi musiałam się zająć, były raczej standartowe: wypełnienie formularza, napisanie CV i listu motywacyjnego w języku angielskim, a na koniec trudna rozmowa kwalifikacyjna, którą opuściłam z mieszanymi uczuciami. Prawda była taka, że wiedziałam wiele o samym programie, ale nie byłam do końca świadoma tego, w co się pakuję. Nie znałam niestety walijskiej kultury, obyczajów, ani nawet flagi, ale stwierdziłam, że ostatecznie nie może być aż tak ciężko przystosować się do nowych

warunków, bo już nieraz to w życiu robiłam. Kiedy otrzymałam wyniki postępowania kwalifikacyjnego, pomyślałam sobie: „to już po mnie, teraz to się dopiero zacznie”! I wcale się nie myliłam. Formalności są formalnościami. Wpadłam w wir podań, upoważnień, ubezpieczeń i biletów. Całe przedsięwzięcie musiało być tak zorganizowane, żebym nie straciła zbyt wiele, przebywając w Wielkiej Brytanii, a zyskała jak najwięcej. Cały proces brzmi jednak dużo gorzej niż wygląda w rzeczywistości, bo z większością spraw naprawdę można uwinąć się w przeciągu paru dni. Kiedy nastął moment prawdy, z pełną determinacją podpisałam umowę, bez zbędnego jej czytania i w ten sposób „Erasmus” dostał się do mojego krwioobiegu.

W konsekwencji 29 sierpnia 2008 roku o godzinie 10:20 wyleciałam z Krakowa do Liverpoolu. Z lotniska odebrał mnie sympatyczny pan **Nick Williams**, którego towarzystwo miałam przyjemność doznania również przy innych okazjach. Nick był moim opiekunem podczas pobytu w Wrexham, mogłam do niego zadzwonić z problemem o każdej porze dnia i nocy, i również z jego błogostawieństwem wprowadziłam się do mojego pierwszego domu w Wrexham, do fantastycznej rodziny Miller. Dostałam weekend na przystosowanie się, mapę miasta i wolną rękę, dzięki czemu mogłam eksplorować okolicę. Wykorzystałam ten czas na zwiedzanie, pojechałam do uroczego Chester i na „Hot Air Balloon Festival” do Llangollen, podziwiając piękne widoki i dostownie tysiące owiec na wzgórzach.

Dowiedziałam się, że Walia jest bardzo dumną krainą, słynącą z utrzymywania przy życiu licznych tradycji. Język walijski jest obowiązkowym językiem obcym nauczonym w szkołach, wiele zagadnień historycznych było omawianych z walijskiego punktu widzenia, gorąco kibicowano lokalnym drużynom sportowym, stawiano lokalnych artystów. Walijszczy od samego początku dali mi się poznać jako ludzie serdeczni, otwarci i godni zaufania.

W dzień zero, czyli pierwszego września, wyruszyłam na trening do **Victoria Junior School**, gdzie poznałam swoją mentorkę, **Debbie Richardson**, pana dyrektora **Johna Hughesa** i wszystkich nowych współpracowników, a także zaznajomiłam się z zasadami panującymi w szkole i zakresem moich obowiązków jako pracownika tej placówki, trawiąc dziesiątki stron dokumentów. Kiedy udało mi się przeżyć ten dzień, pomyślałam, że już nic mnie nie pokona. Niestety byłam w błędzie, bo, jak się okazało, bycie nauczycielką w walijskiej szkole z zasadami to nie lada wyzwanie. Trafiła mi się natomiast wspaniała klasa, a dzieci, wychowane od najmłodszych lat w duchu szacunku wobec autorytetów, nie dały mi odczuć dystansu, jaki dzielił mnie od profesjonalnych nauczycieli.

Trudno było mi jednak przywyknąć do zasad ogólnie panujących w tamtejszych placówkach oświatowych. Nie można było ubierać się w dzinsy, wymagano na ogół elegancji, zakazane było także noszenie jakichkolwiek symboli religijnych. Victoria słynęła z dość twardych reguł, którym, jak każdy, musiałam się podporządkować, i które uważałam za bardzo właściwe. Podobał mi się koncept mundurków, które w placówce tak wielokulturowej i wielowyznaniowej zacierały różnice między uczniami. Od dzieci wymagano absolutnego posłuszeństwa i wzorowego zachowania, jak i, tak modnego w Wielkiej Brytanii, używania zwrotów grzecznościowych gdzie popadnie. Kreowało to u dzieci postawy niemal dorosłe i uczyło, że tupaniem nogą niczego nie da się osiągnąć.

Szok kulturowy nie był jednak niczym w porównaniu z traumą, jaką przeżywałam przed prowadzeniem zajęć. Nie poprawiał sytuacji fakt, że jako nauczycielka w szkole podstawowej musiałam nauczać wszystkich przedmiotów, w tym matematyki, fizyki czy historii. Nie przeczę, było dla mnie wyzwaniem poznanie i swobodne używanie specjalistycznej terminologii, choć nie była to bariera nie do po-



Sonia i uczniowie Victoria Junior School.

Foto: Archiwum PWSZ



Sonia i Nick Williams udzielają wywiadu dla lokalnego radia.

konania. Ułatwiały mi natomiast prace liczne nowinki technologiczne, w tym niezastąpiona tablica interaktywna, którą oficjalnie uważam za ósmy cud świata. Dzięki temu urzędzeniu mogłam urozmaicać swoje lekcje ciekawymi prezentacjami, filmami, a także uwielbianymi przez dzieci grami interaktywnymi. Uczniowie mogli też używać komputerów do wyszukiwania rozmaitych informacji, jako że walijski system edukacyjny kładzie nacisk nie na posiadanie informacji, a na zdobywanie ich, kiedy są potrzebne. Ważna jest również nauka pracy w parach bądź grupach, zdolność czytania ze zrozumieniem i obsługi komputera. Praktykowanie tych umiejętności, tak często przecież pożytecznych w dorosłym życiu, dawało mnóstwo możliwości urozmaicenia lekcji i czynienia z nich zabawy. Jak dla wszystkich, tak i dla mnie pierwsze momenty w skórze nauczycielki nie były ani proste, ani przewidywalne, ale być może dzięki tak wielu możliwościom urozmaicenia repertuaru, jak i wysokiej kulturze osobistej uczniów, szok nie był tak dotkliwy, a praca była częściej zabawna, niż zatrważająca. Jako pracownik szkoły miałam wiele obowiązków. Prowadziłam czytanie w grupach z dziećmi, które dopiero uczyły się angielskiego, koordynowałam pisanie testów, dyżury, a także lekcje pianina, które zgodziłam się prowadzić. Wyjeżdżałam również na wycieczki jako opiekunka klas. Udało mi się w ten sposób zwiedzić bardzo ważną dla historii Walii St. Asaph Cathedral oraz synagogę i słynną Tate Gallery w Liverpoolu. Wszystkie czynności, które wykonywałam, coś wniosły w moją postawę, nauczyły sumienności, wyrozumiałości, uwagi. Nie było obowiązków mniej lub bardziej istotnych, jak i nie było mniej lub bardziej ważnych ludzi. Niezależnie od roli, w jaką wchodziłam w danym momencie, czułam, że coś wnoszę, i to można by chyba określić mianem magii zawodu nauczyciela, jako że jest to niezmiernie satysfakcjonująca praca.

Bardzo interesującym punktem mojego pobytu w Wrexham było jego opuszczenie, a mianowicie trzydniowa wyprawa na Węgry z dyrektorem Hughesem. Polecieliśmy do Budapesztu, aby spotkać się z przedstawicielami kilku placówek edukacyjnych w celu omówienia warunków unijnego programu „Comenius”, w którym miała uczest-

Foto: Archiwum PWSZ



Jedna z pracowni w Victoria Junior School.

niczyć między innymi Victoria Junior School. Towarzystwiałam panu dyrektorowi jako tłumacz z języka polskiego i niemieckiego, przy okazji podziwiając uroki jednego z najpiękniejszych miast Europy. Ta podróż zdecydowanie pozytywnie wpłynęła na moją wizję pobytu na stypendium jako całości. W najśmielszych snach nie przypuszczałam nawet, że przebywając już w Wielkiej Brytanii, nadal będę miała szansę na zwiedzenie kolejnego kawałka świata, do tego wyjazd dał mi wiele satysfakcji i pozwolił wykorzystać w praktyce moją wiedzę.

Czas, którego nie spędziłam na oczywistych obowiązkach, wykorzystywałam do celów turystycznych, rekreacyjnych i rozrywkowych. Zwiedzałam okoliczne miejscowości, podziwiałam piękne wiktoriańskie domy, bardzo charakterystyczne dla tych terenów i monumentalne, choć czasem mroczne kościoły i katedry. Walia ma do zaoferowania wiele dla turystów, którzy przyjeżdżają z całego świata, aby podziwiać niezwykłą architekturę i zapierające dech w piersi widoki ze szczytów licznych wzgórz. Wrexham nie jest typową miejscowością turystyczną, ale jest położone w odległości zaledwie kilku mil od licznych zamków i pięknych miast, takich jak Chester. Ma natomiast do zaoferowania mnóstwo rozrywek. W Wrexham mieści się wiele pubów, kino, liczne siłownie i fitness kluby, basen i restauracje, oferujące potrawy z całego świata. Miasto jest ciekawe i nieszukująco odmienne od większości polskich miast, co może być znacznym ułatwieniem dla kogoś, kto nie czuje się wygodnie z radykalnymi zmianami otoczenia.

Oczywiście nie wszystko było tak łatwe i piękne, na jakie wyglądało. Liczne przeprowadzki i drobne problemy czyniły czasem moje ży-



Foto: Archiwum PWSZ

Victoria Junior School.

cie nieznośnym. Należy też przyznać, że Wielka Brytanii nie jest krajem tanim i nawet życie na minimalnym poziomie kosztuje więcej, niż chciałam, żeby kosztowało. Jako pierwsza stypendystka z naszej uczelni byłam oczywiście mentalnie przygotowana na komplikacje, warto jednak zaznaczyć, że frustracja związana z doświadczaniem problemów we własnym kraju jest porównywalnie mniejsza od frustracji zagranicznej. To oczywiście oznacza, że należy być odpornym, a przynajmniej starać się nie poddawać, kiedy jest ciężko czy samotnie, bo przy odpowiedniej dozie determinacji można odmienić złą kartę.

Reasumując, muszę przyznać, że zgodnie z moimi oczekiwaniami wyjazd na stypendium „Erasmus” dało mi wiele. Zyskałam porównanie, mnóstwo doświadczenia i przeszłam prawdziwą szkołę życia, dostosowując się do warunków pracy, które wcześniej znałam wyłącznie z opowiadań czy internetu. Jeżeli ktokolwiek z czytających ten artykuł zastanawia się nad wyjazdem na stypendium, gorąco polecam. Nic nie zastąpi doświadczenia zdobytego w innym kraju, nic nie da świeższej perspektywy, niż zmiana środowiska. Nauczyłam się w Wrexham mnóstwa rzeczy, a przede wszystkim poznałam dogłębnie kulturę i system edukacji alternatywne dla tego, co znałam. Wróciłam do domu pełna pomysłów i przemyśleń, jak mogłabym przemycić zdobytą w Walii wiedzę do typowej polskiej szkoły. Jestem pewna, że ta satysfakcja może być udziałem wielu tych, którzy postanowią wziąć swoje przyszłe kariery we własne ręce już dziś, wypełniając podanie i robiąc krok naprzód w kierunku zawojowania świata. ✨

Rzeźba w mieście, czyli ...

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



II RYBNIK ART FESTIWAL

„2x!”

W ramach Rybnik Art. Festiwal odbyła się w Galerii Fundacji Elektrownia Rybnik wystawa prezentująca twórczość artystów-pedagogów Katedry Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu i Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Z poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych przywieziono rzeźby czterech młodych artystów-pedagogów. **Emilia Bogucka** swoich rzeźb nie zatytułowała. To trzy wiszące, korespondujące ze sobą antropomorficzne kształty. Podwieszane u sufitu dyskretnie się poruszają, to je jakby ożywia. „Ożywieniu” rzeźb sprzyja także materiał, z którego zostały wykonane – to półprzezroczysta żywica o bursztynowym, trochę cielistym zabarwieniu. Przechodzące

przez puste kształty światło powoduje delikatną wibrację ich powierzchni. Ten efekt sprzyja także wrażeniu, że rzeźby zbudowane są z żywej organicznej materii.

Rzeźba **Igora Mikody** to bardzo przekonujący przykład figuratywnej ekspresji. Przedstawia fragment nagiego ludzkiego korpusu. Jak można przypuszczać, artysta pracował w miarę szybko, żywiołowo, „szkicowo”. W efekcie na powierzchni rzeźby widoczny jest wyraźny ślad uderzeń gliny-materiału, z którego została wykonana, zanim powstał pozytyw z żywicy. Ludzki korpus jest skorupą, której dramatycznej ekspresji z jednej strony dodają tkwiące w nim drzazgi, a z drugiej – matowa, kobaltowo-czarna patyna.

Jarosław Bogucki wystawił trzy rzeźby, o których możemy powiedzieć, że są klasyczne. Klasyczny jest bowiem materiał,

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Dyrektor Instytutu Sztuki adi. II st. dr Aleksander Ostrowski, mgr Wiesława Ostrowska, dr Henryk Fojcik.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Fragment ekspozycji.

z których zostały wykonane - brąz. Klasyczny jest także ich temat, choć artysta swoich rzeźb nie tytułuje – to fragmenty ludzkiego ciała. Klasyczne jest wreszcie podejście do rzeźbiarskiego kształtowania: ludzkie ciało ujęte jest studyjnie, z dbałością o anatomiczną poprawność. Te fragmenty przybierają też wyszukane pozy (jeśli tak o fragmentach można powiedzieć). Widać, że w anatomii, w urodzie ludzkiego ciała, w ekspresji jego ruchu tkwi główna, twórcza podnieta poznańskiego artysty.

Rzeźby **Marcina Radziejewskiego** także poświęcone są ludzkiemu ciału, tym razem ciału wysportowanemu, sprzężystemu, zdolnemu do wysiłku. Artysta pokazuje dwie prace przedstawiające pływaków w najbardziej „napiętym” momencie - sekundę przed skokiem do wody. Ekspresji tego momentu dobrze służy elegancka, pozbawiona szczegółów i – w dobrym tego słowa znaczeniu - wystylizowana forma.

Całość wystawy sprawia bardzo dobre wrażenie. Dla wszystkich artystów ważna jest umiejętność: zauważania, kształtowania, wyboru, syntezy. Ważne są dla nich także umiejętności warsztatowe - rzeźby trzeba przecież wymodelować, odlać, spatynować itp. To wszystko jest nazywane artystycznym warszatem. Warsztat artystów z Poznania jest na wysokim poziomie.

dr Henryk Fojcik

* * *

Z Instytutu Sztuki zaprezentowano prace z fotografii, grafiki i malarstwa. **Gabriela Habrom-Rokosz** w swoich wielkoformatowych, barwnych fotografiach pokazała fascynację wybranymi segmentami świata natury. Artystka wybrała fragmenty ujawniające bardzo skomplikowaną, a jednocześnie urodziwą strukturę materii. Podjęty temat autorka prezentuje w formie tryptyku. Podobne zainteresowania tematyczne zawierają prace **Aleksandra Ostrowskiego**. Próba interpretacji przestrzeni, w jego przypadku rozpoczynająca się od działania w tradycyjnych technikach rysunkowo - graficznych, znajduje końcowy efekt w druku wielkoformatowym. Komputer służy jedynie do przeskalowania jakości uzyskanych w pracy rysunkowo-graficznej. W prezentowanym zestawie widać czym dla autora jest ekspresja faktury.

Magdalena Gogół-Peszke wystawia dwa dużego formatu obrazy, na których zamieszcza monumentalne, zgeometryzowane formy, które są pretekstem do pokazania jakości światła i prze-

strzeni. Istotną cechą obrazów artystki jest wyraźne zainteresowanie materią malarską. Buduje ją z impastowo nałożonej farby, której kolor przełamany często jest laserunkiem. Kolejne dzieła malarskie są autorstwa **Kazimierza Frączka**. W cyklu niewielkich rozmiarów obrazów autor przedstawia ryby. Kompozycja i kontekst w jakich artysta je prezentuje pozwalają przypuszczać, że mają one znaczenie symboliczne. Widać tu wyraźne odniesienia do tekstu biblijnego. Charakterystyczną cechą malarskiego warsztatu Frączka jest żywiołowy, bardzo ekspresyjny plastyczny zapis. **Wiesława Ostrowska** wystawia cykl grafik wykonanych w technice własnej. Można tu dostrzec wyraźną skłonność artystki do działań eksperymentalnych. Wykorzystuje w swoich pracach między innymi szlachetną technikę litografii. W pracach dominują delikatne tony walorowe i subtelna kolorystyka. Tematyka jest zaczerpnięta z subiektywnych wyobrażeń i odczuć. Odmienną postawę prezentuje **Karolina Staniecsek**. Prace rysunkowe tejże artystki, przedstawiające autoportrety, są bardzo realistycznym spojrzeniem na siebie. Własny wizerunek artystka komponuje w otoczeniu manekinów i krawieckich wykrojników. Sama twarz w okularach lub bez ujawnia lub ukrywa spojrzenie.

adi. II st. dr Aleksander Ostrowski



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Fragment wystawy.

Instytut Neofilologii

Wykład japońskiego uczonego w języku serbołużyckim

4 grudnia 2008 w Instytucie Neofilologii mieliśmy zaszczyt gościć **Doktora Goro Kimurę** z Uniwersytetu Hithotsubashi w Japonii. Uczony przyjechał do Polski z okazji X Dni Łużyckich, które od 1999 roku są organizowane przez Stowarzyszenie Polsko-Serbołużyckie „Pro Lusatia” z Opola [www.pro-lusatia.ovh.org] Imprezy towarzyszące tej cyklicznej imprezie odbyły się na przełomie listopada i grudnia 2008.

Dr Kimura prowadzi badania naukowe skupione przede wszystkim wokół zagadnień socjolingwistycznych. Studentom naszej uczelni zaprezentował niezwykle interesujący wykład poświęcony sorabistyce [kierunek zajmujący się studiami nad językiem serbołużyckim – przyp. aut.] w Japonii. Nasz gość wyjaśnił na początku swojego wykładu, skąd fascynacje tzw. „małymi językami”. Okazało się, że już w rozprawie doktorskiej porównywał procesy naturalnej asymilacji i rewitalizacji wymarłego niegdyś języka – kornwalijskiego. Dr Kimura uważa, że w niektórych sytuacjach duża odległość jaka dzieli Japonię od miejsc, w których używa się wymierających języków, pozwala na przeprowadzenie obiektywnych badań. Można wówczas spojrzeć na dany problem z innej, czasem szerszej perspektywy. Sorabistykę w Japonii można studiować w ramach filologii słowiańskiej m.in. na Uniwersytecie w Tokio. Japoński językoznawca zwraca uwagę, że mimo to kierunek zasługuje na autonomię, ponieważ nie można go jednoznacznie umieścić ani w ramach filologii słowiańskiej, ani też filologii germańskiej. Faktem jest natomiast, że studenci japońscy zajmujący się językiem serbołużyckim mają za sobą pierwotnie doświadczenia z językiem niemieckim. Grupy lektoratowe nie są liczne, jednak zainteresowanie tym niszowym kierunkiem rośnie z roku na rok. Należy również wspomnieć, że studenci oprócz języka serbołużyckiego poznają historię, geografę i politykę terenów, na których zamieszkuje mniejszość serbołużycka. Badaniem języka łużyckiego w Japonii zajmuje się, oprócz doktora Kimury, zaledwie kilku naukowców. Jak mogliśmy się dowiedzieć podczas wykładu Japończykom słowo „*sorubu*” (jap. serbołużycki) kojarzy się o wiele bardziej z rodzajem tkaniny o takiej właśnie nazwie, niż z językiem, którym posługuje się jedna z mniejszości narodowych w Europie.

Pierwsze inspiracje kulturą i językiem serbołużyckim przeniknęły do języka japońskiego za pomocą przekładów autorów łużyckich z języka niemieckiego.

Zaobserwowano również reakcję odwrotną, a mianowicie wpływ kultury japońskiej na łużycką za pośrednictwem języka niemieckiego. Jed-



Doktor Goro Kimura.

Foto: Archiwum PWSZ

nym z pierwszych „owoców” takiego wzajemnego oddziaływania jest łużycka manga [japoński komiks przyp. aut.] pt. *Vineta. Město wuhnatyč*. Dr Kimura opowiedział o przekładach literatury serbołużyckiej na język japoński. Jednymi z pierwszych przetłumaczonych utworów były *Čorný młyn* (1998 -2004) i *Dyrdomdejstvo kota Mikoša* (1993) autorstwa Jurija Brězana oraz *Zběrka serbskich bajkow* (1998-2004) Pawła Nedo. Zaprezentował również sylwetki japońskich slawistów-sorabistów Keiko Mitani i Kena Sasahary, których publikacje i przekłady przyczyniły się do popularyzacji języka serbołużyckiego w Japonii. Na zakończenie wykładu nasz gość zachęcił studentów do zadawania pytań, nie tylko odnośnie do sorabistyki, ale także ogólnie kultury japońskiej. Dyskusja trwała jeszcze 45 minut po zakończeniu wykładu. Studenci pytali m.in. o mniejszości narodowe w Japonii, o japoński system szkolnictwa wyższego, a także o wrażenia z pobytu w Polsce. Słuchacze byli zaskoczeni m.in. informacją, że jedną z licznych mniejszości narodowych w kraju kwitnącej wiśni jest mniejszość brazylijska, a rok akademicki zaczyna się w Japonii w kwietniu. Dr Kimura od początku dostrzegł naszą polską gościnność, chociaż był zaskoczony tym, że Polacy dużo jedzą (?).

Japoński socjolingwista wywarł duże wrażenie zwłaszcza na studentach filologii czeskiej i rosyjskiej, albowiem wykład został wygłoszony w języku serbołużyckim. Znajomość języków słowiańskich umożliwiła zrozumienie wykładu wygłoszonego w tym rzadkim języku. Studenci filologii angielskiej i germańskiej skorzystali z wykładu dzięki tłumaczeniu wykonanym przez Pana Doktora Piotra Pałysa z Towarzystwa Polsko-Serbołużyckiego „Pro Lusatia”. Dr Kimura obiecał, że podczas kolejnej wizyty w Polsce, odwiedzi ponownie naszą uczelnię. ❖

ETIOLOGIA, DIAGNOZA, TERAPIA SYNDROMU FAS

– retrospekcje z konferencji

dr Adam Szecówka



Foto: Marek Szecówka

Zaproszeni goście z Wrocławia i Opola.

3 grudnia 2008 roku Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa była gospodarzem interesującej merytorycznie i ważkiej społecznie konferencji, poświęconej syndromowi FAS (Fetal Alcohol Syndrome – Alkoholowy Zespół Płodowy), zjawisku wzbudzającemu coraz większe zainteresowanie wśród specjalistów różnych dyscyplin naukowych i niepokój w szerokich kręgach społecznych. W wypełnionej po brzegi auli zebrali się pracownicy naukowo-dydaktyczni PWSZ, studenci resocjalizacji, pracownicy poradni psychologiczno-pedagogicznej, świetlic środowiskowych, pedagodzy szkolni, dyrektorzy szkół, osoby zaangażowane w działalność społeczną.

Pomysł zwołania konferencji o tej tematyce w naszym mieście wysunął **Ryszard Frączek** - Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Ziemi Raciborskiej. Konferencja stanowiła podsumowanie wspieranego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej programu *W trosce o przyszłość dziecka*. Jej animatorami była Diecezjalna Fundacja Obrony Życia w Opolu, Urząd Miasta w Raciborzu, raciborskie Starostwo Powiatowe.

Rola gospodarzy przypadła PWSZ w osobie JM Rektora **prof. dr. hab. Michała Szepelawego**, Polskiemu Towarzystwu Pedagogicznemu reprezento-

wanemu przez Przewodniczącą Oddziału **dr Ludmiłę Nowacką** i **dr. Adama Szecówkę** – członka Zarządu Głównego PTP. Referaty, stanowiące podłoże interesującej dyskusji, wygłosili specjaliści z Opola i Wrocławia.

Witając gości i wszystkich zebranych rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy podkreślił otwartość naszej uczelni na inicjatywy zgodne z oczekiwaniami nie tylko naszego środowiska akademickiego, ale również społeczności lokalnej. Wyraził nadzieję, że zdobyta na konferencji wiedza posłuży uczestnikom do działań profilaktycznych wobec FAS jako groźnego zjawiska chorobowego i społecznego.

Dr Ludmiła Nowacka, jako wiceprezydent Raciborza, gorąco powitała przybyłych do naszego miasta gości, a z ramienia oddziału PTP wyraziła uznanie pedagogom za zainteresowanie i liczną frekwencję na konferencji.

Dr Adam Szecówka zwracając się do studentów pedagogiki resocjalizacyjnej, którzy mieli już za sobą dogłębną analizę materiałów diagnostycznych w placówkach resocjalizacyjnych, przypomniał ponurą prawdę, iż w wielu przypadkach matki tamtejszych wychowanków w płodowym okresie dziecka nie stroniły od alkoholu.



Foto: Marek Szecówka

Frekwencja dopisała.



Rektor PWSZ wśród uczestników konferencji

Z referatów, które wygłosili: **Barbara Słomian, Grażyna Mazur, Małgorzata Bihun, Mariola Kuklo**, jak również z żywej dyskusji uczestnicy zebrali cenne kompendium interdyscyplinarnej wiedzy wokół następujących problemów:

1. Co to jest zespół FAS i jakie są wokół niego prowadzone badania eksperymentalne?
2. Jak alkohol wpływa na rozwijające się dziecko w okresie prenatalnym?
3. Jakie są metody i techniki pracy wspomagające procesy terapii dzieci z FAS?

Pojęcie **FAS**, jako **Fetal Alcohol Syndrome – Alkoholowy Zespół Płodowy** zostało wprowadzone dopiero w 1973 roku przez K.L Jonesa i D.W Smitha. Tym terminem określili oni zespół nieprawidłowości stwierdzonych u dzieci matek alkoholiczek. Do jednostek chorobowych spowodowanych spożywaniem alkoholu przez kobiety w trakcie ciąży należy również **FAE Fetal Alcohol Effects – Poalkoholowy Efekt Płodowy**. Każda sytuacja, w której kobieta w ciąży spożywa alkohol, jest zagrożeniem dla jej dziecka. Stwierdzono, że po upływie 40 do 60 minut od spożycia alkoholu przez matkę, jego stężenie w krwioobiegu dziecka jest równe stężeniu alkoholu we krwi matki. Trzeba podkreślić, że żadna ilość al-

koholu spożyta przez kobietę w ciąży **nie jest bezpieczna dla jej dziecka!**

Według aktualnych oszacowań w Polsce rodzi się rocznie około 900 dzieci z pełnoobjawowym FAS i około dziesięciokrotnie więcej dzieci z FAE. Niezdiagnozowane i nieobjęte fachową terapią dzieci z zespołem FAS wykazują zaburzenia w zakresie funkcjonowania motorycznego, poznawczego, społecznego i emocjonalnego.

Dla pedagogów resocjalizacyjnych szczególnie ważny jest fakt, że dzieci dotknięte FAS przekraczają normy społeczne, łamią podstawy prawne, wykazują trudności w nawiązaniu bliskich relacji z otoczeniem społecznym. Dzieci z FAS rzadko pozostają w swoich biologicznych rodzinach. Z powodu opuszczenia, zaniedbań i tragedii związanych z ich sytuacją domową, w której „króluje alkohol”, zostają umieszczone w domach dziecka lub w rodzinach zastępczych.

Syndrom FAS zainteresowała się m. in. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Od 2007 roku PARPA prowadzi ogólnopolską kampanię edukacyjną **ciąża bez alkoholu**. Z informacjami o zagrożeniach związanych ze spożywaniem alkoholu przez kobietę ciężarną dociera się do lekarzy różnych specjalności: ginekologów-położników, neonatologów, neurologów, pediatrów, lekarzy rodzinnych, a także położnych, pielęgniarek, nauczycieli, pedagogów, psychologów i in. Wciąż jednak największym problemem jest brak powszechnej wiedzy na temat FAS, i brak specjalistów zajmujących się diagnozowaniem i konsekwentnie tkwiąca w stereotypach opinia publiczna. Zarówno problemy związane z zespołem FAS u dzieci, jak też poszerzanie wiedzy na temat wychowania dzieci po urazach traumatycznych, wymagają ciągłej edukacji, przygotowywania fachowej kadry i osławiania opinii publicznej.

Raciborska konferencja, jak się wydaje, w znacznym stopniu spełniła to zadanie.

Źródła: W trosce o przyszłość dziecka. Druk ulotny Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia w Opolu; Klecka M. (2007) Ciąża i alkohol. W trosce o Twoje dziecko. Warszawa: Wyd. PARPA; Materiały konferencyjne podsumowujące program W trosce o przyszłość dziecka, Rządowy Program Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.





INSTYTUT STUDIÓW SPOŁECZNYCH
PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W RACIBORZU
& INSTYTUT POLITOLOGII UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO

serdecznie zapraszają do udziału w Międzynarodowej Konferencji Naukowej

Etyka a polityka

która odbędzie się pod patronatem prof. Jerzego Buzka

Celem konferencji jest podjęcie próby refleksji na temat skomplikowanych zależności pomiędzy etyką a polityką. Organizatorzy konferencji, jak również zaproszeni goście (ze sfery akademii, polityki i mediów) podejmą się próby odpowiedzi na kluczowe pytania dotyczące interakcji pomiędzy tymi dwoma kategoriami zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i czysto empirycznym.

Prof. dr hab. Jerzy Buzek

Zapraszamy Państwa do dzielenia się wynikami swoich badań, przemyśleniami, refleksjami. Z nadesłanych artykułów, wyselekcjonowanych w procesie recenzji, powstanie publikacja naukowa, która - mamy nadzieję - stanie się ważnym głosem w dyskusji na temat jakości dyskursu politycznego.

Willibald Fabian

Henryk Kretek

Dr Rafał Riedel

Termin konferencji: Racibórz, *24. 04. 2009r.* – komunikat 1. www.pwsz.raciborz.edu.pl

Przewidujemy dyskusję wokół następujących grup tematycznych (poniższe zestawienie nie pretenduje do miana kompletnego...):

OBECNOŚĆ WARTOŚCI ETYCZNYCH W SFERZE POLITYKI

Pluralizm, tolerancja, demokracja – semantyka a wartości;
 Istota dylematów etycznych;
 Konflikty moralne – preferencje a wybór wartości;
 Treści zagadnienia "etyka a polityka" w kontekście *etyki mediów*;
 Rozumienie pojęcia "etyka" w kontekście chrześcijańskiej postawy polityków;
 Politycy – klasa bez klasy? – rozważania nad etycznym obliczem polskich elit politycznych;
 Czynniki kształtujące uprawianą w Polsce politykę;
 Kondycja moralna polskich polityków;
 Determinanty polityki;
 Nowa sytuacja ustrojowa;
 Kultura polityczna;
 Polityk na tle społeczeństwa;

ETYKA A DZIAŁALNOŚĆ PARTII POLITYCZNYCH

Aspekty postawy etycznej polityka podczas wyborów;
 Aksjologiczny i prakseologiczny kontekst walki wyborczej
 Etyka i logika walki wyborczej;
 Psefologia a nowe systemy badań aktywności politycznej.

"ETYKA & POLITYKA" W HISTORII MYŚLI FILOZOFICZNEJ.

Plaszczyzna:

- semantyczna
- normatywna
- deskryptywna
- edukacyjna

Rada Naukowa

IM Rektor prof. PWSZ dr hab. Michał Szepelawy,
 Prof. dr hab. inż. Jerzy Buzek
 Prof. PWSZ dr hab. Jerzy Pośpiech,
 Prof. dr hab. Wiesława Piątkowska-Stepaniak Uniwersytet Opolski
 prof. dr hab. Marian Kapica
 Dr Teresa Jemczura
 Dr Rafał Riedel
 Dr Ludmiła Nowicka
 Henryk Krettek

Komitet Organizacyjny

Dr Rafał Riedel (PWSZ, UO) tel. (+48) 604 418 755, ; riedelr@wp.pl

Willibald Fabian – (Unia Paneuropejska Silesia) - (+48) 0324155713; fabianwj@wp.pl

Henryk Kretek – (PWSZ) tel. (+48) 509 67 70 80; hk@buzek.pl

Partnerzy projektu:

Unia Paneuropejska SILESIA w Raciborzu,

Uniwersytet Ostrawski w Ostrawie,

Fundacja PWSZ w Raciborzu.

Uniwersytet Śląski w Opawie

Zgłaszanie uczestnictwa

Osoby zainteresowane udziałem w konferencji prosimy o przesłanie do 31.01.2009r. wypełnionej karty zgłoszenia pod adresem:

PWSZ w Raciborzu; Instytut Studiów Społecznych

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz z dopiskiem „Etyka a polityka” lub pod adresem elektronicznym: ice_konferencja@pwsz-raciborz.edu.pl ; www.pwsz-raciborz.edu.pl

oprócz komitetu organizacyjnego, Informacji udziela sekretariat Instytutu Studiów Społecznych tel. 0324155020 w. 166,

WARUNKI UCZESTNICTWA:

Warunkiem uczestnictwa jest uiszczenie opłaty konferencyjnej w wysokości

150,- PLN (opłata obejmuje materiały konferencyjne, obiad, udział w publikacji)

Opłatę prosimy przesyłać na konto:

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu,

Nr konta: 69 1050 1528 1000 0022 6112 0386 z dopiskiem „Konferencja Etyka a polityka”

Obowiązujące terminy:

- * 30.01.2009 r. - zgłoszenie udziału, przesłanie opłaty
- * 31.03.2009 r. - nadesłanie artykułów o publikacji

Korespondencję z dopiskiem "ETYKA A POLITYKA. Konferencja" prosimy kierować na adres:

Instytut Studiów Społecznych PWSZ w Raciborzu

ul. Słowackiego 55

47-400 Racibórz.

Informacje o konferencji dostępne są również na stronie internetowej uczelni www.pwsz-raciborz.edu.pl

Istnieje możliwość zarezerwowania miejsc noclegowych za dodatkową opłatą – zgłoszenia do 31.01.2009 u organizatorów konferencji.

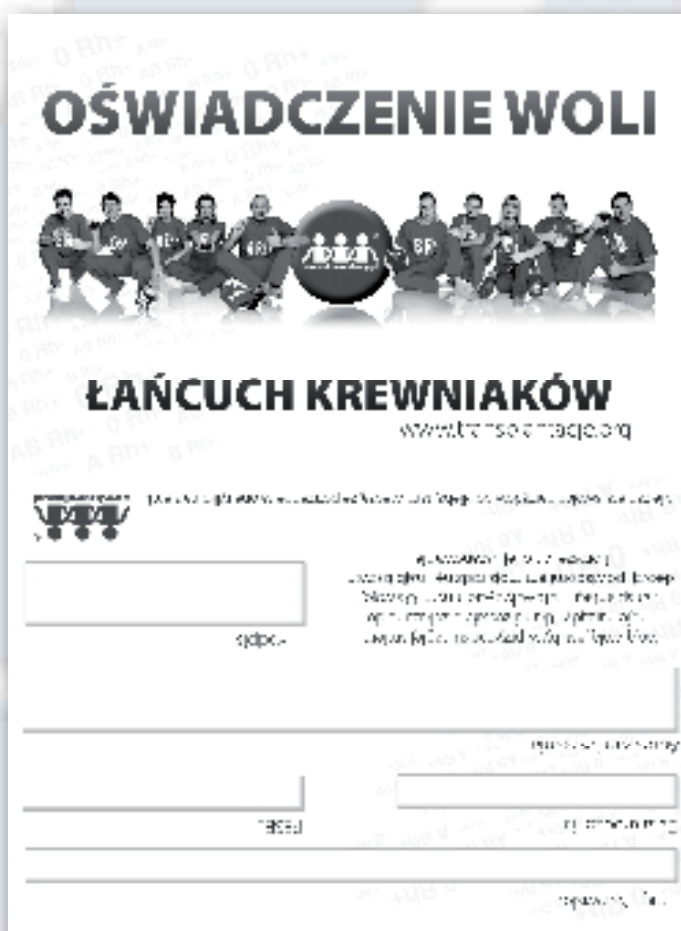


Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

RACIBORSKA UCZELNIA NA RZECZ KRWIODAWSTWA

2 grudnia na terenie naszej uczelni odbyła się dwunasta edycja „Akcji Krew”. Wzięła w niej udział rekordowa liczba studentów – 136. Zebrano ponad sześćdziesiąt litrów krwi. Warto przypomnieć, że przez cztery lata trwania akcji nasi studenci oddali 516 litrów tego niezastąpionego daru ratującego życie.

Nasze działania zostały docenione przez Polski Czerwony Krzyż. 9 grudnia, podczas uroczystości z okazji 50 – lecia Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża, Rektor **prof. nadzw. dr hab. Michał Szepelawy** odebrał pamiątkową statuetkę PCK za wkład uczelni w propagowanie idei honorowego krwiodawstwa, a **dr Beate Fedyn** wyróżniono za aktywną działalność wspierającą ruch oddawania krwi wśród studenckiej społeczności.



Kampania Społeczna
„Łańcuch Krewniaków – Karta Oświadczenia Woli”



Karta zgłoszenia

Niniejszym zgłaszamy udział w kampanii społecznej „Łańcuch Krewniaków – Karta Oświadczenia Woli”

Dane Instytucji:

Nazwa	Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu
Adres	ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz
Numer tel., e-mail	+48 606 318 202 - REKTORAT www. 129, 032/414-93-02, fax:032/415-50-20- wew. 129,

Osoba odpowiedzialna / Koordynator akcji

Imię i Nazwisko	mgr inż. Krzysztof Fedyn
Adres kontaktowy	ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz
Numer tel., e-mail	+48 606 318 202 wew. 180, 032/415-50-20 wew. 180

Banier otrzymany od:

Nazwa Instytucji, miejscowość	Politechnika Opoka, ul. Stanisława Nikołajczyka 5, Opole 45-271
-------------------------------	--

Niniejsze Zgłoszenie jest równoznaczne z zapoznaniem się i akceptacją Regulaminu Kampanii

Racibórz, 07.01.2009

REKTOR

dr hab. Michał Szepelawy
 profesor nadzwyczajny
 00000

00000000000000000000

WAŻNE!

Zgłoszenie wraz ze zdjęciem (!!!) ekspozycji baniera prosimy przesać pocztą elektroniczną: transplantacje@krewniacy.pl, bądź listem na adres Organizatora Kampanii: Europejska Fundacja Honorowego Dawcy Krwi, ul. Dąbrowska 35a/41, 02-672 Warszawa (z dopiskiem „Łańcuch Krewniaków”), bądź faksem: 022 843 53 99. Na podstawie Zgłoszenia zostanie wystawiony Certyfikat uczestnictwa w Kampanii.

Formularz zgłoszenia oraz szczegółowe informacje o Kampanii można znaleźć na stronie internetowej www.transplantacje.org. Wszelkie pytania prosimy kierować: Bartosz Pomykała, 022 843 53 99, e-mail: transplantacje@krewniacy.pl.

Wystawa fotograficzna Gabrieli Habrom-Rokosz

w ramach Dnia Polskiego w Opawie

mgr Zenona Mrozek, Dyrektor Biblioteki PWSZ w Raciborzu

W listopadzie miałam przyjemność uczestniczyć w obchodach Dnia Polskiego w Bibliotece w Opawie. W pięknych wnętrzach Miejskiego Domu Kultury Petra Bezruče w Opawie, gdzie mieści się także Knihovna Petra Bezruče, 26 listopada 2008 roku po raz szósty zorganizowano Dzień Polski w Bibliotece, przygotowany przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną im. Ryszarda Kincla w Raciborzu.

Spotkanie było poświęcone ukazaniu uroków przyrody regionu raciborskiego. Pan **mgr Stanisław Różycki** przedstawił zgromadzonym bibliotekarzom, pracującym w obu bibliotekach oraz zaproszonym gościom wykład pod tytułem: „Łęczczak – zielone płuca Raciborza”. Ciekawostki ze świata flory i fauny zainteresowały wszystkich zgromadzonych, tym bardziej, że były poparte filmem video.

W trakcie uroczystości Dyrektorzy w imieniu bibliotek, którymi kierują, przekazali sobie dary książkowe, zasilające później dział literatury czeskiej w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Raciborzu i analogicznie dział literatury polskiej w KPB w Opawie. W imieniu naszej uczelni przekazałam także dary książkowe wydane przez Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej na ręce Dyrektorów obu bibliotek. Knihovna Petra Bezruče przekazała w darze dla naszej uczelnianej biblioteki piękny album na temat historii Opawy.

W drugiej części Dnia Polskiego odbył się wernisaż wystawy fotogramów mgr **Gabrieli Habrom-Rokosz** pt. „Obrazy Natury w Fotografii”. Artystka jest wielką miłośniczką przyrody i jej artystyczne realizacje, jako fotografika, są z przyrodą wyraźnie związane. Pani Gabriela Habrom-Rokosz podczas wernisażu szczegółowo prezentowała każdą ze swoich prac, zwracając uwagę obecnym na te elementy, które są głównym źródłem jej twórczych inspiracji. Tak powiedziała o swoich pracach – *„Poprzez fotograficzne zbliżenie, próbuję wskazać odbiorcy cuda natury ukryte w kruchości i niezwykle misternej konstrukcji form. Upływający czas, bogaty w różnego rodzaju wydarzenia, uśmierca chwile, które już nigdy nie powrócą. Dzięki wrażliwości i wyobraźni twórcy oraz fenomenowi fotografii, wyjątkowe chwile czy zapamiętane obrazy rzeczywistości, mogą wielokrotnie powracać, ożywione w obrazie fotograficznym, wzbudzając nowe emocje”*.

Cykl prac, który zaprezentowała na wystawie Gabriela Habrom-Rokosz, jest inspirowany naturą. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem uczestników obchodów Dnia Polskiego w Miejskim Domu Kultury w Opawie.

Z okazji wystawy w Opawie ukazał się krótki jej katalog, a wkrótce w księgarniach znajdzie się czterojęzyczny album fotograficzny pt. „Powiat raciborski w fotografii”. ☺

Prace mgr Gabrieli Habrom-Rokosz cieszyły się dużym zainteresowaniem.



Foto: Marek Rokosz

Autorka wystawy komentuje swoje dzieła.



Foto: Marek Rokosz



Foto: Marek Rokosz

Notatki z wystawy.

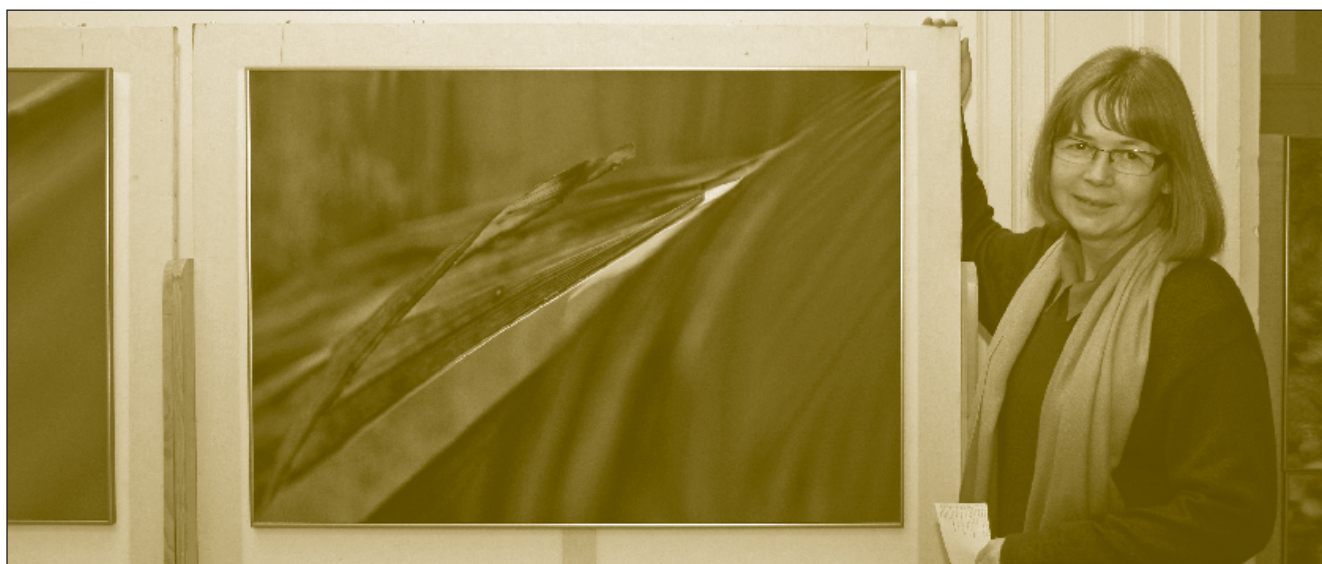


Foto: Marek Piewczyński

Autorka przy jednym ze swoich dzieł.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Zaduma nad przyrodą przetworzoną artystycznie.

Nowości biblioteczne

W bieżącym numerze „Eunomii” prezentujemy kolejną listę najnowszych pozycji z różnych dziedzin nauki. Dziękujemy Pani Dyrektor i pracownikom Biblioteki.

Redakcja

1. Aho A.V., Hopcroft J.E., Ullman J.D. (2003). Algorytmy i struktury danych. Gliwice: Helion.
2. Ambrose G., Harris P. (2007). Twórcze projektowanie. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
3. Ambrose G., Harris P. (2008). Layout: zasady, kompozycja, zastosowanie. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
4. Ambrose G., Harris P. (2008). Typografia. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
5. Austin T., Doust R. (2008). Projektowanie dla nowych mediów. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
6. Banachowski L., Diks K., Rytter W. (2006). Algorytmy i struktury danych. Warszawa: Wyd. Naukowo-Techniczne.
7. Bauman Z., May T. (2004). Socjologia. Poznań: Wyd. Zysk i S-ka.
8. Bereźnicki F. (2008). Prace magisterskie z pedagogiki. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
9. Błaszczak A., Turek S. (2007). Teoria mnogości. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
10. Bukraba-Rylska I. (2008). Socjologia wsi polskiej. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
11. Burtenshaw K., Mahon N., Barfoot C. (2007). Kreatywna reklama. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
12. Chojnacka-Szawłowska G., Pastwa-Wojciechowska B. (red.) (2007). Kliniczne i sądowo-penitencjarne aspekty funkcjonowania człowieka. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
13. Chwieduk A., Pomieciński A. (red.) (2008). Francuska antropologia kulturowa wobec problemów współczesnego świata. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
14. Cormen T.H. (2007). Wprowadzenie do algorytmów. Warszawa: Wyd. Naukowo-Techniczne.
15. Durczok K., Mucharski P. (2007). Krótki kurs IV RP. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
16. Gilbert W.J., Nicholson W.K. (2008). Algebra współczesna z zastosowaniami. Warszawa: Wyd. Naukowo-Techniczne.
17. Jałowiecki B., Szczepański M.S., Gorzelak G. (2007). Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej. Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka.
18. Jusczyk S. (2006). Statystyka dla pedagogów. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
19. Kraszewski J. (2007). Wstęp do matematyki. Warszawa: Wyd. Naukowo-Techniczne.
20. Kron F.W., Sofon A. (2008). Dydaktyka mediów. Gdańsk: GWP.
21. Nowicka E. (2007). Świat człowieka – świat kultury. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
22. Palczewski A. (2004). Równania różniczkowe zwyczajne. Warszawa: Wyd. Naukowo-Techniczne.
23. Pankowska D. (2008). Pedagogika dla nauczycieli w praktyce. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
24. Rasiowa H. (2003). Wstęp do matematyki współczesnej. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
25. Silverman D. (2008). Prowadzenie badań jakościowych. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
26. Socjologia: przewodnik encyklopedyczny. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
27. Wolański A. (2008). Edycja tekstów. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
28. Wysocka E. (2008). Diagnoza w resocjalizacji. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
29. Zeegen L. (2008). Twórcze ilustrowanie. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
30. Znaniecki F. (2008). Metoda socjologii. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.

żar wa

niezależny dodatek studencki nr 10 (30) – styczeń 2009

Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej **FOTON**

ROZMOWY O FOTOGRAFII

mgr Gabriela Habrom-Rokosz

Fotografia umożliwia tworzenie dokumentów stanowiących dowody upływającego czasu. Ich odbiór natomiast pozwala na kontemplację przestrzeni wykraczającej poza możliwości wzroku obserwatora. Podczas analizy wybranego świadomie wy-cinka rzeczywistości rodzą się emocje, dzięki którym zarejestrowany zostaje obraz fotograficzny. Przeżycia te z kolei stają się źródłem inspiracji do kolejnych działań twórczych, w wyniku których powstają wciąż nowe obrazy fotograficzne. Fakt ten skłania jednocześnie do dalszych poszukiwań. Człowiek, tworzący pod wpływem inspiracji, zachwyca się widzialnym, poszukując nowego. Postępowanie zgodne z działaniem inspiracji prowadzi zaś do odkrycia nowej rzeczywistości na bazie historycznego już momentu fotograficznego. Wnikliwa obserwacja oraz percepcja rzeczywistości, niczym most łączący twórcę z odkrywanym dziełem, umożliwia znalezienie odpowiedzi na wiele pytań dotyczących relacji: człowiek – natura – dzieło.

Co nam daje obserwacja? Jak długo trzeba patrzeć, aby za-uważyć? W jakim celu szukać kontekstu? Można przecież pa-trzeć i nie widzieć. Można również widzieć, lecz nie umieć prze-kazać tego, co się widzi. Skoro tak, to w jakim celu obserwować – w dodatku za pośrednictwem aparatu fotograficznego? Na te i wiele innych pytań próbują odpowiedzieć sobie członkowie Stu-denckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej „FOTON”, działającego oficjalnie od trzech lat przy Instytucie Sztuki.

11 grudnia 2008 roku w pracowni fotograficznej Instytu-tu Sztuki PWSZ w Raciborzu zorganizowano tradycyjne spotka-nie podsumowujące działalność Koła. Jak wspomina Anna Ma-ria Rosół – przewodnicząca Koła „ze względu na wyjątkową,

ciepłą atmosferę panującą wokół tego wydarzenia, studenci na-zwali je *pieszczotliwie mikołajkowym*. Podczas tegorocznej im-prezy można było obejrzeć nowe fotografie członków Koła oraz studentów kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk pla-stycznych [realizujących program specjalności: obraz cyfrowy i fotograficzny], a także posłuchać intrygującego wykładu, który przedłożył zaproszony gość, Marcin Komorowski. Przedstawił on pewne aspekty fotografii widziane z filozoficzno-społecznej per-spektywy, a także z punktu widzenia krytyków sztuki. Było to ciekawym kontrastem do wcześniej przedstawionych prezentacji członków Koła, którzy opowiadali o własnych inspiracjach i od-czuciach względem fotografii, którą się zajmują. Taka konfronta-cja z pewnością nasunęła sporą ilość interesujących spostrzeżeń uczestnikom spotkania, a także zachęciła do wielu ciekawych wypowiedzi, które studenci i zaproszeni goście toczyli w miłej at-mosferze przy tradycyjnej herbacie i ciastach – będących, do-dajmy, owocem ukrytych zdolności niektórych studentek.

Pewne aspekty teorii fotografii, wzbogacone elementami fi-lozofii, na które zwrócił uwagę w swej wypowiedzi Marcin Komo-rowski, „były okazją do spojrzenia na podmiot fotografii w spo-sób abstrakcyjny.”

Spotkanie stało się również okazją do otwarcia kolejnej wy-stawy fotograficznej, którą można nadal oglądać w Instytucie Sztuki. W trakcie spotkania Anna Maria Rosół i Krzysztof Zielo-sko przedstawili rezultaty swoich dotychczasowych doświadczeń fotograficznych w formie prezentacji multimedialnych. Pod intry-gującą nazwą projektu fotograficznego „Fotosynteza” autorstwa Anny Marii Rosół można było podziwiać efekty działalności wy-



Foto: Agata Cholewa



Młoda artystka w kadrze.

bitnych twórców dokumentu fotograficznego oraz fotografii eksperymentalnej: Karla Blossfeldta i Juana Fontcuberty, w konfrontacji z rezultatami kolejnego etapu twórczości pani Anny.

Zdaniem pani Krystyny Komorowskiej „prezentacja Ani Rosół dała możliwość zapoznania się uczestnikom spotkania z jej projektem fotograficznym dając innym fotografującym grunt do polemiki intertekstualnej”. Uważa, że „ciekawym zjawiskiem byłoby uczynić powyższe wydarzenia (prezentacja i wykład teoretyczny) punktem programu nadchodzących spotkań FOTON-u.”

Krzysztof Zielosko natomiast zajmuje się fotografią od roku 2002. Jak wspomina – „początkowo zupełnie przypadkowo trafiłem do Technikum Fotograficznego, po 4 latach nauki wiedzia-

łem już, że fotografia to część mojego życia. Dzisiaj poświęcam jej znaczną część swojego czasu, i często dla tej pasji jestem w stanie wstać bardzo wcześnie, tylko po to, aby zabrać swój sprzęt, wsiąść na rower i złapać kilka ulotnych chwil”.

Symbolicznym akcentem, wieńczącym kolejny rok działalności „Fotonu”, była aktualizacja listy członków Koła, która wzbogaciła się o nowe nazwiska. Status członków Koła uzyskali: Justyna Ambroziak, Agata Cholewa, Agnieszka Gogolewska, Katarzyna Harasimczuk, Krystyna Komorowska, Marcin Komorowski, Leszek Krajewski, Alina Krautwurst, Katarzyna Mielczarek, Alicja Noskiewicz, Katarzyna Waćkowska, Marta Zart, Barbara Zgraja, Krzysztof Zielosko. ©

FOTON

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Prezentacja.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Analiza dzieła fotograficznego.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Opłatek.

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Ekspresja.



Liryka śląska

Agnieszka Siwoń

Liryka śląska, a raczej ta pisana w gwarze śląskiej, nie ma niestety obecnie zbyt wielu przedstawicieli. Owszem było niegdyś, w XIX wieku i na początku XX stulecia, wielu znanych Ślązaków takich jak Emanuel Imiela, Augustyn Świder, Emanuel Grim, Jan Nikodem Jaroń, Franciszek Teofil Borys, Maksymilian Jasionowski, ks. Norbert Bonczyk, którzy pisali wspaniałe wiersze. Cóż, były one jednak pisane w języku polskim, pomimo że ich autorzy byli Ślązakami. Tematem zaś tego artykułu są wiersze pisane w gwarze śląskiej. Takie wiersze pisał Paweł Kupisz (*12.05.1907 – †19.08.1968) pochodzący z Końskiej koło Trzyńca (Śląsk Cieszyński). Jego twórczość poświęcona była sprawom związanym z jego klasą społeczną – robotniczą. W czasach okupacji przebywał na terenie Generalnego Gubernatorstwa, gdzie działał w konspiracji. Podczas II wojny światowej, w roku 1944, schwytano go gestapo i umieściło w krakowskim więzieniu na Montelupich. Po zakończeniu wojny zamieszkał w Trzyńcu, gdzie aktywnie działał dla polonii zaolziańskiej - zachęcał i aranżował literackie życie tamtejszych Polaków. Króciutki fragment z jego wydanego w 1937 roku tomiku wierszy pt. „Przednówek”:

AKORDY

Sił do żył napuście – woguru do słów!
... Zahulej, zatańcuj, klnij wierszu i mów!
Z goryczy se urźnij nahajkę i bicz –
Zarympluj, wyrzgotej, Bier sówka i smycz..

Wydlubej, wyszarpej z dna boleść i wyj
Do pustki chwil naszych, zatarmoś, gwizdź, ryj!
.. Z trucizny i jadu – z otyrchłości dni –
Wychluśnij poemat, zwrotkami sie pnij...

Za nami zostały jęk, klątwa i ćma
I wiosny uroda: gołe skiby w mgłach.
Przed nami kulhącko las skąpy i chłód,
Miażdżący cep czasu, drepczący nas bót!

~~~~~  
Rońiesz nóm młodości w wzburzyni i w śpiew,  
W surowość odpłaty – w kipiący serc gniew –  
My wzgardom ucz czuci, wykuwam swój dziyń  
Na radość, na smutek, na blaski, na ciyń...

Józef Ryszka (\*14.02.1920 – †ok. 15.10.1943) również pisał swoje wiersze w gwarze śląskiej. Pochodził on z Szopienic, które są dzisiaj dzielnicą Katowic. Narodził się po śmierci swego ojca, który zginął podczas I powstania śląskiego w roku 1919. Chętnie pisał różnego rodzaju rymowanki okolicznościowe, jak również teksty dla pewnego nieprofesjonalnego teatru. Tuż po wybuchu II wojny światowej, jeszcze w 1939 roku, zabrano go do Viersen (Nadrenia) gdzie umieszczono go w obozie pracy dla młodzieży. Pisał w owym czasie wiele wierszy, jak również prowadził pamiętnik. W 1940 udało mu się zbiec z obozu i dotrzeć do Generalnej Guberni, gdzie nawiązał kontakt z konspiracją śląską. Radom, Lublin i Warszawa były miejscami, w których przebywał i działał. Aresztowano go 14 października, roku 1943 podczas łapanki. Dokładna data jego śmierci nie jest znana – został bowiem krótko po aresztowaniu rozstrzelany. Fragment jednego z jego wierszy:

## MY ŚLĄZOKI

Kiej z lojcowizny, nos biydnych Ślązoków  
Wojna wygoniła tysiącem wyroków, -  
Kiej po naszy ziemi dzisiok Niemiec chodzi -  
Ano, nic nie szkodzi  
To wszystko do czasu: taj jak wszystko mijo  
Tak i ty się skończysz niemiecko bestyjo,  
Ty sie sparzys łapy, ty pochyliš głowy  
Ślązok już gotowy.  
(...)

A że czas ten przyjdzie, jo to dziś już czuja,  
I we swoi piersi nowy Śląsk hoduja,  
Łon mi przyjocielem , jo śnim ciągle godom,  
Przeca go niedługo tam poniosa, do dom.

Zaniesa tyj ziemi, pokłonia się pięknie,  
Niech se kapka pojy, niechaj niym nasięknie;  
Niech z tej jałowizny nowe wzrosną plony –  
Nowe pierony.  
(...)



# Pierwsze zwycięstwo koszykarzy!

W ostatnim numerze naszego pisma rozpoczęliśmy opisywanie startów koszykarek i koszykarzy w Akademickich Mistrzostwach Śląska. Miesiąc temu swoje zmagania rozpoczęły koszykarki, natomiast 7 grudnia 2008 roku rozgrywki zainicjowali koszykarze. Jak pewnie większość z Was wie, w zeszłym roku koszykarze naszego AZS-u awansowali do I ligi Akademickich Mistrzostw Śląska. W drodze losowania, które odbyło się w czasie spotkania w zarządzie Organizacji Środowiskowej AZS w Katowicach, zostaliśmy przydzieleni do grupy A tychże rozgrywek. W grupie występujemy z Politechniką Śląską w Gliwicach, WSB Chorzów i WSH Sosnowiec.

7. grudnia 2008 roku o godzinie 9:00 zmierzyliśmy się w pierwszym meczu nowego sezonu z Politechniką Śląską. Zeszłoroczny mistrz tych rozgrywek pokazał kawał dobrej koszykówki i wygrał zdecydowanie, choć nasi koszykarze w pierwszej kwarcie toczyli z gospodarzami turnieju wyrównaną walkę (15:14 po I kwarcie). Jednak przewaga zeszłorocznych mistrzów w dalszej części meczu nie podlegała dyskusji. Politechnika odniosła



zdecydowane zwycięstwo.

W drugim meczu turnieju spotkaliśmy się z ekipą WSB Chorzów. Mecz był bardzo zacięty, a wynik oscylował cały czas w okolicach remisu. W drugiej kwarcie rywale odskoczyli naszej drużynie na 10 punktów, ale w trzeciej nasi koszykarze te straty zniwelowali. Czwarta kwarta to mecz „na styku”, który rozstrzygnął się w ostatnich sekundach. Dwa niecelne rzuty naszych „azetesiaków” oraz skuteczne wykonywanie rzutów wolnych przez rywali spowodowały, że przegraliśmy 50:56.

W ostatnim meczu turnieju zmierzyliśmy się z drużyną z Sosnowca. Od samego początku narzuciliśmy rywalowi swój styl gry. Skutecznie graliśmy na obwodzie (w I kwarcie 5 rzutów za trzy) i doskonale wyprowadzaliśmy kontry. Mecz przebiegał zdecydowanie pod dyktando naszego zespołu. I mimo że w samej końcówce rywale zmniejszyli nieco straty, to nasi koszykarze spokojnie kontrolowali przebieg tego spotkania i wygrali 73:64. To zwycięstwo było pierwszym zwycięstwem w historii startów naszych koszykarzy w rozgrywkach I ligi Akademickich Mistrzostw Śląska w koszykówce.

„Pod względem naszego dzisiejszego startu jestem zadowolony, choć nie w pełni usatysfakcjonowany. Udało nam się zrealizować plan minimum, założony przed tym turniejem, czyli wygrać jedno spotkanie. Patrząc jednak z perspektywy całego turnieju można powiedzieć, że realnie były dzisiaj dwa zwycięstwa i zajęcie drugiego miejsca w tabeli, co dawałoby nam duży komfort przed drugim turniejem. Jednak do rozegrania mamy jeszcze turniej rewanżowy. Taki układ tabeli oraz świadomość tego, że nie taki diabeł straszny jak go malują, pozwalają nam realnie myśleć o utrzymaniu trzeciego miejsca w tabeli (co daje spokojne utrzymanie w I lidze, bez konieczności gry w barażach), a nawet awans na drugie miejsce w tabeli i walkę w play off'ach o podium mistrzostw. Wystarczy wygrać ponownie z Sosnowcem i zagrać ciut lepiej z Chorzowem, aby zająć drugie miejsce i osiągnąć naprawdę spory sukces. Obiecujemy, że w turnieju rewanżowym damy z siebie wszystko” – przyznał trener naszej drużyny Marcin Parzonka. „Chciałbym jednocześnie z tego miejsca podziękować wszystkim chłopakom za grę. Jedni grali parę minut inni prawie cały turniej, ale każdy z Was dołożył swoją cegiełkę do pierwszego w historii zwycięstwa naszej drużyny w I lidze Akademickich Mistrzostw Śląska” – dodał M. Parzonka

Ponieważ w meczu Chorzów vs Sosnowiec wygrała ekipa WSH Sosnowiec, to od miejsc 2-4 została stworzona „mała tabela”. Po pierwszym turnieju tabela naszej grupy wygląda jak poniżej:

| Miejsce | Drużyna                  | Rozegrane Mecze | Zw.:por. | Punkty | Stosunek małych punktów |
|---------|--------------------------|-----------------|----------|--------|-------------------------|
| 1.      | Politechnika Śl. Gliwice | 3               | 3:0      | 6      |                         |
| 2.      | WSH Sosnowiec            | 3               | 1:2      | 4      | +6                      |
| 3.      | PWSZ Racibórz            | 3               | 1:2      | 4      | +3                      |
| 4.      | WSB Chorzów              | 3               | 1:2      | 4      | -9                      |

Nasza drużyna zagrała w następującym składzie: (4) Krzysztof Oliwa, (5) Robert Kania, (6) Michał Struzik, (7) Kamil Kaziród, (8) Grzegorz Marciak, (9) Maciej Sielańczyk, (10) Mateusz Jakubiak, (11) Przemysław Mrugański, (12) Tomasz Wawak, (13) Adam Białduga, (14) Mateusz Lacheta, (15) Bartłomiej Sosin.





Wiesława Ostrowska, bez tytułu



Igor Mikoda, Akt 07

2008

„2x!”

RYBNIK  
ART  
FESTIWAL



Emilia Bogucka, bez tytułu



Jarosław Bogucki, bez tytułu



Magdalena Gogól-Peszke, bez tytułu (olej, płótno)

## Andrzej Kracher – badacz i dziennikarz

W cyklu, prezentującym znanych ludzi nauki, powiązanych w jakiś sposób z Raciborzem, skupiałem się dotąd na osobach dawno zmarłych. W pierwszym w 2009 roku numerze „Eunomii” postanowiłem odejść od tej niepisanej reguły i przedstawić Postać, którą wszyscy członkowie społeczności raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, a szczególnie tej jej części, która związana jest z Instytutem Studiów Społecznych, mają żywo w pamięci. Andrzej Kracher, zmarły przed dwoma miesiącami dyrektor Instytutu Studiów Społecznych, był uczonym, łączącym pracę badawczą z publicystyką i dziennikarstwem oraz z działalnością społeczno-polityczną. Właśnie te trzy sfery – nauka, dziennikarstwo i polityka – pochłaniały w ogromnym stopniu energię profesora Krachera.

Syn znanej pisarki Niny Kracherowej urodził się 22 listopada 1951 roku w Dzierżoniowie. Po ukończeniu w roku 1970 edukacji w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kasprowicza w Raciborzu, podjął studia polonistyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu (dzisiejszy Uniwersytet Opolski). W 1976 roku świeżo upieczony magister filologii polskiej został zatrudniony jako asystent w Instytucie Śląskim w Opolu, a więc wszedł na drogę kariery naukowej. Jednak już na początku następnego roku przeniósł się do redakcji „Trybuny Opolskiej”, czyli zainicjował działalność dziennikarsko-publicystyczną. Pierwsza przygoda z prasą trwała do początku 1982, kiedy Andrzej Kracher stał się etatowym pracownikiem aparatu politycznego. W połowie lat osiemdziesiątych wrócił do nauki, rozpoczynając studia doktoranckie w Akademii Nauk Społecznych w Moskwie, zwieńczone uzyskaniem doktoratu w 1988 roku. W początkowej fazie transformacji ustrojowej, w kwietniu 1989 roku, porzucił pracę polityczną i ponownie zajął się dziennikarstwem. Był redaktorem „Trybuny Opolskiej” (1989-1990), „Gazety Opolskiej” (1990-1993), „Sztandaru Młodych” (1993-1994). We wrześniu 1994 roku Andrzej Kracher został redaktorem naczelnym „Schlesische Wochenblatt”, czasopisma wydawanego przez DFK. W tym samym roku podjął pracę naukową w Uniwersytecie Opolskim. Odtąd już do końca życia był związany głównie z nauką, bowiem z redagowania wspomnianego pisma zrezygnował w 1998 roku (co oczywiście nie oznacza, że zerwał całkowicie z dziennikarstwem, które było Jego pasją), a pełnienie funkcji politycznych (np. w 2003 roku był krótko dyrektorem Biura Sejmiku Województwa Opolskiego) miało charakter zaledwie epizodyczny.

W 1999 roku Andrzej Kracher uzyskał habilitację. Karierę naukową realizował nie tylko w Uniwersytecie Opolskim, ale również w drugiej opolskiej uczelni – Politechnice. W 2003 roku podjął pracę w raciborskiej PWSZ, z którą w ostatnich latach związał się bardzo ściśle i to nie tylko z racji pełnienia funkcji dyrektora ISS. Warto dodać, że prof. Kracher dzięki pracy w naszej uczelni „odkrył” niejako na nowo Racibórz, miasto Jego dzieciństwa i młodości. Zainteresował się problemami życia społecznego Raciborza i całego regionu. Snuł zresztą bardzo konkretne plany badawcze, dotyczące tych zagadnień.

W publikacjach naukowych prof. nadzw. dr. hab. Andrzeja Krachera znaleźć można refleksje związane m.in. ze stereotypami społecznymi, charakterem narodowym, aksjologią społeczną, socjologią kultury itp.

Niezwykle jest to, że ostatnie, jak się niestety miało okazać, teksty publicystyczne Andrzeja Krachera zostały ogłoszone na łamach „Eunomii”.



**Profesor Andrzej Kracher (1951-2008)**

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz